

A. Kosygin w Pradze

Na zaproszenie Prezydium KC KPZR i rządu CSRS, we wtorek przybył do Czechosłowacji z wizytą przyjaźni członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin. Na lotnisku w Pradze witali go premier CSRS, Lubomir Štrougal, i inni przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych Czechosłowacji. (PAP)

A. Renger kandydatką na prezydenta RFN

We wtorek Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) wysunęła jako swego kandydata w wyborach prezydenckich, które odbędą się 23 bm. 59-letnią Annemarię Renger, wiceprzewodniczącą Bundestagu (Izby Niższej parlamentu RFN). (PAP)

INFORMACJA O SPOTKANIU E. GIERKA Z E. HONECKEREM * PRZYGOTOWANIA DO WYPOCZYNU LETNIEGO * PROJEKT KOMPLEKSOWEGO PROGRAMU POSZUKIWAŃ ZŁOŻ WĘGLA BRUNATNEGO

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 22 bm. przyjęło z zadowoleniem informację o spotkaniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC NSPJ, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honeckerem, które odbyło się w dniach 17—18 bm.

Podkreślono, że przebieg i rezultaty tego spotkania stanowią nowy doniosły krok na drodze umacniania sojusznictwa i przyjaźni między państwami NRD i PRL, których kierunki rozwoju wstępują

obydwie partie PZPR i NSPJ. Biuro Polityczne zaleciło Radzie Ministrów PRL i wszystkim jej organom aktywne działania na rzecz umocnienia integracyjnych związków gospodarczych między obydwioma krajami, zacieśniania ich współpracy w innych dziedzinach życia.

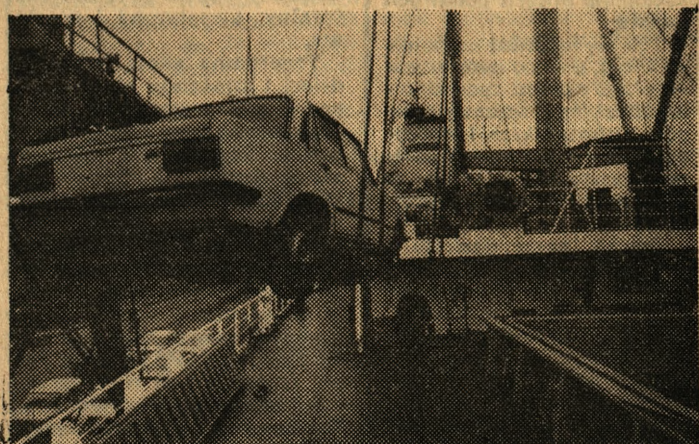
Potwierdzono równocześnie bliskie współdziałanie obydwu partii i państw, wspólnie z ZSRR i całą wspólnotą państw socjalistycznych w dążeniu do realizacji helsińskiego aktu końcowego, w pogłębianiu procesu

odprężenia w Europie i świecie, w utrwalaniu go poprzez odprężenie militarne zgodnie z doniosłymi inicjatywami ZSRR i budapeszteńskiego posiedzenia Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Układu Warszawskiego.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o przygotowaniach do organizacji wypoczynku ludzi pracy i ich rodzin oraz dzieci i młodzieży w okresie letnim.

Przewiduje się, że w roku bieżącym z różnych form zakończenia na str. 2

Polskie „Fiaty” płyną za granicę



Polskie „Fiaty” 125p zdobywają coraz więcej zagranicznych odbiorców. Do odległych często krajów transportowane są drogą morską. Na zdjęciu: załadunek „Fiatów” w porcie gdyńskim. CAF — fot. Uklejewski

CO O TYM SĄDZICIE

Grabula? Grabula!

Ręce przemawiają od wieków. Bez rękawiczek — to znaczy, że nie ukrywają nic wrogiego; silne, męskie, krótkie uściski dłoni — to formalne, niewiele znaczące gesty; miękkie, niezdeterminowane, bojaźliwe świadczą o przełamywaniu lodów, których najczęściej nie ma; umiarkowane oburcz, kordialnie na znak, że już większe szczęście spotkać nas nie mogło; pauza; na szast prast; z obowiązkowo. Jedno jest wszakże wspólne — wyciągnięte ochoczo, powszechnie i przy byle sposobności.

A jednak mimo tej odruchowości ręce mówią więcej — i to nie zawsze „na tak”. Był to sierpień, roku nie pamiętam. Przebywałem wtedy na studenckim obozie wojskowym, na którym jeden z kolegów został na miesiąc naszym dowódcą. Chociaż nie, określenie to obrazić może prawdziwych dowódców, bo chłopak stał się raczej ekonomem i poganiaczem, któremu władza uderzyła do głowy bardziej niż obezwładniający upał. I wtedy postanowiliśmy, że na koniec obozu nie będzie dla niego tradycyjnej kaczki, odgrywania się, że nawet po powrocie na uczelnię nie będziemy nikomu mówić, jak on tutaj był — słaby i niedojrzały człowiek w odmiennych niż zwykle sytuacjach. Postanowiliśmy jedynie, że rozjeżdżając się do domów, żaden z nas nie poda mu ręki.

Kiedys na korytarzu posprzącałem się z kolegą. Obaj jesteśmy raptuszy, ale z tych raptuszy, którzy za pięć minut nie pamiętają niczego. Wtedy „poszliśmy na coś”, nie przebiegając w słowach, choć jak to zwykle u ludzi gwałtownych bywa — poszło o bzdurę. Ponieważ nie jest on w zawodowej hierarchii kimś, na kim musi mi specjalnie zależeć, nie musiałem do niego pójść, żeby cokolwiek tagodzić i wyjaśnić. Ale wreszcie się zdecydowałem. Spotkałem się na korytarzu i oczywiście zafundowałem sobie... grabulę. Grabulę — nie ma sprawy. Grabulę — daj spokój, stary. Grabulę — czy było to potrzebne?

Gest wyciągniętej ręki ma więc nie tylko rytualny, ale i merytoryczny charakter. Jest bardzo komunikatywny i ważny. Tak ważny, że nawet dzieci uświadamiają sobie jego znaczenie. Kto z nas nie widział dwóch umorusanych brzdąków, którzy przed chwilą wyciągali przeciw sobie piąstki małej agresji, a teraz chowają je za plecami lub w portki, bo żaden nie chce ręki pierwszy podać na zgodę.

Kiedys młodzi ludzie, uczniowie szkół średnich, odpowiadali w dziennikarskiej ankiecie na pytanie: „Komu nie podałbym ręki?”. I to nie w sensie pomocy, a właśnie w geście przyjaźni, uznania, szacunku. Młodzi ci ludzie wymienili dziesiątki cech — nierzetelność, lekceważenie, bezideowość, dwulicowość, nieprawdopodobność, nieszczerłość — słowem to, co nie odpowiada ich wyobrażeniom o pozytywnych postawach. Oświadczali także, iż niepodanie ręki jest formą wyrażenia opinii o postępowaniu drugiego człowieka, formą protestu, bo jest to gest powszechnie wymowny, a bywa niekiedy stosowany bez względu na późniejsze następstwa.

Obyczaj podawania prawej ręki zrodził się bardzo dawno, gdy ręka ta władała bronią i wyciągnięcie jej było dowodem, że jest ona przyjazna, bo nieuzbrojona. Dzisiaj nikt z nas broni nie nosi i jeśli coś z prawej ręki zdejmujemy, to niekiedy obrączkę. Ale nie znaczy to, że ręka ta z walką nie ma nic wspólnego. Podanie jej komuś lub nie — może być przejawem „walki pustej ręki”; walki niekiedy nieodzownej i być może skutecznej.

Nieraz słyszymy słowa wypowiedziane w złości: „To jest taki drań, że ja bym mu nawet ręki nie podał”, albo „Temu to już nikt ręki nie poda”, albo „Ten nie ma nawet co liczyć na podanie ręki”. Pomijając jednak te skrajne przypadki zdania się, że w codzienności gest wyciągniętej ręki bywa niekiedy skąpony. Nie to jest jednak najważniejsze czy komuś ją podać; ważniejsze — wobec kogo od tego gestu się uchylić i dlaczego.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: **„Głos Wielkopolski”** skrytka pocztowa 1074 **60-959 Poznań**.

Senat USA przeciw przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Senat amerykański podjął uchwałę, wzywającą rząd RFN do uchylenia terminu przedawnienia zbrodni hitlerowskich przestępstw wojennych. Rezolucja Senatu głosi, że sądownie ściganie osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne

przypomni światu o konieczności niedopuszczenia w przyszłości do podobnych przestępstw przeciwko ludzkości. Przed kilku dniami podobną uchwałę przyjęła Izba Reprezentantów Kongresu Amerykańskiego. (PAP)

W Akademii Ekonomicznej

Spotkanie naukowców państw RWPG

W Akademii Ekonomicznej w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj końcowe posiedzenie międzynarodowego zespołu autorskiego krajów RWPG, działającego od prawie roku na podstawie porozumienia podpisanego przez siedem instytutów naukowo-badawczych z inspiracji Międzynarodowego Instytutu Problemów Ekonomicznych RWPG w Moskwie.

Zadaniem zespołu autorskiego (w którego pracach uczestniczą przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Polski i Węgier) jest opracowanie projektu nowej metodyki określania kierunków międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji dla potrzeb organów RWPG. Głównym projektodawcą metodyki jest Akademia

Ekonomiczna w Poznaniu. W uczelni tej od lat prowadzone są badania nad metodami programowania międzynarodowej specjalizacji oraz ustalania cen w obrotach wzajemnych krajów członkowskich organizacji gospodarczej krajów socjalistycznych. O zainteresowaniu wynikami tych badań świadczy powierzenie przez sygnatariuszy porozumienia funkcji kierownika zespołu autorskiego docentowi dr. hab. Marianowi Guzikowi, dyrektorowi Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Na rozpoczętym wczoraj posiedzeniu przygotowana została ostateczna wersja projektu nowej metodyki. (zr)

Za kilkanaście dni 51 MTP

Specjalne ekspozycje o RWPG i problematyce dziecięcej

Tradycyjnie już w drugą niedzielę czerwca rozpoczyna się w Poznaniu kolejne Międzynarodowe Targi Poznańskie. W tym roku będzie to 51 impreza w historii MTP.

Udział w niej wezmą wystawcy z 41 krajów; ostatnie zgłoszy swój akces Bangladesz i Palestyna.

W specjalnym pawilonie, Dokończenie na str. 2

Spotkanie w KW PZPR

Poznański NOT dla gospodarki regionu

Z okazji trwających VIII Poznańskich Dni Techniki, podejmujących tym razem problematykę udziału nauki w tworzeniu postępu technicznego i gospodarczego, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada spotkał się wczoraj z kierownictwem Oddziału Wojewódzkiego NOT. W czasie spotkania omówiono wyniki ubiegłorocznych VII Poznańskich Dni Techniki, poświęconych problemom komunikacji oraz przedstawiono założenia trwających obecnie imprez.

I sekretarz KW PZPR stwierdził, iż w Poznaniu udział inżynierów i techników w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, budownictwa mieszkaniowego, kompleksu żywno-

ściowego i produkcji rynkowej jest znaczny i przynosi z roku na rok coraz lepsze rezultaty. Zasugerował jednocześnie, aby stowarzyszenia naukowo-techniczne podjęły w swoich działaniach także szeroko pojętą problematykę wypoczynku. W spotkaniu uczestniczył również sekretarz KW PZPR Bogdan Waligórski.

W okresie trwania kolejnych Dni Techniki Jerzy Zasada wyświadczył do wszystkich ogniw i kół NOT list z apelem, aby w roku 35-lecia PRL ich członkowie podjęli się rozwiązania przynajmniej jednego problemu technicznego usprawniającego produkcję w macierzystym zakładzie pracy. (map)

B. Vermuelen najszybszy



ników, którzy pokonali wczorajszy dystans z przeciętną szybkością 45 kilometrów na godzinę, na 117 km sześciu kolarzy uczestniczyło w krakowie. Najgorzej z niej wyszedł Belg P. Buki, który wskutek obrażeń ciała musiał zrezygnować z dalszej jazdy. Mimo tej straty Belgowie nie załamali się. W końcowej fazie etapu byli bardzo aktywni. Wykorzystali wzajemną kontrolę liczących się w wyścigu zespołów oraz błąd taktyczny kolarzy NRD, którzy za szybko zaczęli rozprowadzać peleton i zwycięsko finiszowali. Najszybszym na ulicach Neubrandenburga okazał się B. Vermuelen, a trzeci był jego reprezentacyjny kolega C. Jochums. Przedzielił ich A. Petermann z NRD, który dzięki drugiej lokacie awansował na czwartą pozycję w klasyfikacji indywidualnej. Dokończenie na str. 4

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

H. Hoffmann w Zambii

W dniach 21 — 22 bm. przebywała z oficjalną wizytą w Zambii delegacja wojskowa NRD z członkiem Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, ministrem obrony NRD gen. armii Heinzem Hoffmannem.

Kongres w Doniecku

W Doniecku na Ukrainie rozpoczyna się we wtorek VIII międzynarodowy kongres, poświęcony problemom wzbogacania węgla. Bierz w nim udział około 600

naukowców i specjalistów z 28 krajów.

Rozmowy Syrii — CSRS

W Damaszku rozpoczęły się rozmowy syryjsko-czechosłowackie. Prowadzą je prezydent ARS, Hafiz el-Asad i prezydent CSRS, Gustav Husak, przebywający w Syrii z oficjalną wizytą przyjaźni.

Trwa wojna w Ugandzie

Wojna w Ugandzie potrwa jeszcze najwyżej tydzień. Opinie

taką wyrażają oficerowie armii tanzanickiej, której jednostki zajęły w niedzielę jeden z ostatnich punktów oporu zwolenników byłego prezydenta Amína — miasta Gulu w północno-zachodniej części kraju.

Walki w Nikaragui

W poniedziałek w Jinotegdzie, położonej w północnej części Nikaragui toczyły się nadal zacieśnione walki między bojownikami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino, a żołnierzami Gwardii Narodowej dyktatora Somozy. Sandiniści w sile 350 partyzantów

rozpoczęli ataki na pozycje wojsk reżimowych w niedzielę i utrzymują kontrolę nad kilkoma ważnymi punktami miasta.

Festiwal filmowy w ONZ

W nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczął się we wtorek wiosenny festiwal filmowy krajów wspólnoty socjalistycznej. Festiwal zorganizowano z okazji 30-lecia utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W programie festiwalu znajdują się filmy fabularne z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Polski, Węgier, Wietnamu, ZSRR.

od GŁOSU

Ulubionym powiedzeniem dość dużej części Niemców, którzy żyli w czasach hitlerowskich jest stwierdzenie: — Nie wiedzieliśmy. — Ma to oznaczać, że nie wiedzieli, co się działo w hitlerowskiej Rzeszy, nie wiedzieli o istnieniu obozów koncentracyjnych, a już tym bardziej o tym, co się w nich działo, nie wiedzieli o mordach dokonywanych masowo na Polakach, obywatelach radzieckich, jugosłowiańskich, o przesłado waniach Francuzów i mieszkańców innych podbitych państw.

Tak się niejednemu usprawie dliwiają, a — co istotniejsze — przed sądami zachodniemieckimi podczas procesów hitlerowskich ludobójców owe „nie wiedzieliśmy” często jest uważane za istotną okoliczność łagodzącą.

Pewne nowe światło w samej Republice Federalnej Niemiec, gdzie postawy typu „o tym nie wiedzieliśmy” znajdują tak szerokie zrozumienie, daje wydana w Hamburgu książka Waltera Kempowskiego pt. „Czy wiedział pan o tym? Niemieckie odpowiedzi”. Z tej publikacji wynika jednoznacznie, że prawie wszyscy wiedzieli o obozach koncentracyjnych, a nawet zdawali sobie sprawę z tego, że „coś nie jest w porządku”. Trudno, żeby było inaczej, skoro przecież same władze hitlerowskie opublikowały broszurę informacyjną o obozie w Oranienburgu.

Co innego jednak wiedzieć, a co innego chcieć wiedzieć. Najczęstszą bowiem postawą w czasach hitlerowskich było myślenie w stylu wypowiedzi starszej dzisiaj pani domu: „Byłam w tym szczęśliwym położeniu, że nie musiałam na to patrzeć. Oczywiście, kiedy z naszej klasy zniknęła jedna Żydówka, myśleliśmy sobie to i owo”. A stąd już tylko krok do postawy w myśli innego powiedzenia: „Dobry Boże, każ mi milczeć, abym nie poszedł do Dachau”.

Oto i dlatego tych, co nie milczeli, było pośród Niemców wtedy tak mało. TK

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

organizowanego wypoczynku urlopowego skorzysta, podobnie jak w roku ubiegłym ponad 4,5 mln osób, w tym około 700 000 osób na wczasach FWP. W wyniku rozbudowy i modernizacji ośrodków wypoczynkowych oraz infrastruktury turystycznej nastąpi dalsza poprawa warunków wypoczynku. Bogatszy będzie program kulturalny, turystyczny i sportowy.

Tegoroczna akcja letnia dla dzieci i młodzieży obejmie ponad 5 mln uczestników z których ponad trzy miliony wypocząć będzie poza miejscem zamieszkania. Zwiększy się ilość miejsc na obozach organizowanych przez związki młodzieży — ZHP, ZSMP i SZSP. Młodzieżowa akcja letnia bogata będzie w treści ideowo-wychowawcze i poznawcze. Do minować w nich będzie tematyka związana z 35 rocznicą Polskiej Ludowej i 40 rocznicą napadów hitlerowskich Niemiec na Polskę oraz z zamierzeniami o ogólnonarodowym znaczeniu jak regulacja Wisły, program rozwoju gospodarki żywnościowej i rolnictwa.

Przewiduje się szerokie kontakty młodzieży ze społeczeństwem, spotkania z działaczami politycznymi, twórcami kultury narodowej, kombatanami, oficerami Wojska Polskiego. Dużo uwagi poświęci się zajęciom sportowym i turystycznym oraz organizacji imprez kulturalnych. Młodzież pracująca, studenci i uczniowie wykonują wiele prac społecznie użytecznych na rzecz poszczególnych regionów kraju.

W bieżącym roku wydatki państwa na wypoczynek ludzi pracy oraz dzieci i młodzieży wyniosą około 12 miliardów zł., tj. więcej w stosunku do roku ubiegłego o ponad 2 miliardy zł.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło stan przygotowań do organizacji letniego wypoczynku ludzi pracy, dzieci i młodzieży. Zwrócono uwagę na konieczność właściwej kontroli nad sprawiedliwym przydziałem miejsc wczasowych w zakładach pracy z uwzględnieniem pierwszeństwa osób najbardziej potrzebujących a zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych. Zobowiązano instancje partyjne

ne i organa władzy terenowej do stałej troski o stan sanitarny i zdrowotny, a także o warunki wypoczynku na koloniach i wczasach. Biuro Polityczne zaleciło też podjęcie odpowiednich kroków dla zapewnienia sprawnego dojazdu uczestników, a przede wszystkim dzieci i młodzieży do miejsc wypoczynku.

Biuro Polityczne rozpatrzyło projekt kompleksowego programu poszukiwań złóż węgla brunatnego w kraju do 1985 r. Węgiel brunatny odgrywa coraz większą rolę w zaspokajaniu wzrastających potrzeb energetycznych gospodarki. Założony wzrost wydobycia węgla brunatnego z około 40 mln ton w br., do około 200 mln ton pod koniec lat 90-tych wymaga znacznego zwiększenia rozpoznanej bazy zasobów. Rozpatrzony przez Biuro Polityczne program przewiduje przeprowadzenie geologicznych prac badawczych i poszukiwawczych w rejonach perspektywicznych dla nowych odkryć. Są to regiony dolnośląsko-lubuski, wielkopolski i pomorsko-warminski. Odkryte złoża będą sukcesywnie doku mentowane i przekazywane do zagospodarowania. (PAP)

Wyróżnienie pilskich działaczy kultury

W Pile obchodzono wczoraj tradycyjny Dzień Działacza Kultury. Grupę 25 zasłużonych aktywistów województwa pilskiego z I sekretarzem KW PZPR Alfredem Kowalskim i wojewodą pilskim Andrzejem Słowińskim. W czasie spotkania poinformowano o osiągnięciach i dorobku kulturalnym regionu nadnoteckiego. Zapoznano się także z programem działań na najbliższy okres.

Z działaczami kultury spotkał się też przewodniczący WRZZ — Marian Dominiczak. Dyskutowano na spotkaniu o znaczeniu i zadaniach towa-

rzystów kulturalnych, kulturze w zakładach pracy, szeroko pojętym amatorskim ruchu artystycznym i innych dziedzinach życia kulturalnego, które animowane jest przez związki zawodowe.

W godzinach popołudniowych odbył się wojewódzki koncert dla zasłużonych działaczy kultury. Przed koncertem, w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyrykcją Agnieszki Duczmal, odznaczono i wyróżniono szeregiem osób zasłużonych dla rozwoju kultury w Pilsku. Obecni na tym spotkaniu byli: sekretarz KW PZPR Anna Ty-

czyńska i wicewojewoda pilski Bronisław Frankowski. Grupie 28 osób wręczono odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”, a 6 osobom honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa pilskiego”. Wręczono też doroczne nagrody Ministra Kultury i Sztuki. Otrzymały je: Komisja Opieki nad Zabytkami ZW PTTK, Bernard Jakubowski — emerytowany bibliotekarz z Wąlcza, Bogumił Horowski — działacz Towarzystwa Miłośników Ziemi Chodzieskiej i Stanisław Żydowicz — kierownik punktu bibliotecznego w Radośnie. (wis)

Na polach Wielkopolski

Przygotowania do sianokosów

Po upałach drugiej dekady maja, które spowodowały suszę na polach, nad większością obszaru Wielkopolski przeciągnęła w miniony poniedziałek gwałtowna burza z wyładowaniami i wichurą. W krótkim czasie spadły w niektórych miejscach ogromne masy deszczu. Największe opady w granicach 30 mm zanotowano nad Piłą.

Opady przydadzą się rolnictwu, bo według przysłówia: burza w maju — ziemia pełna urodzaju. Na razie jednak na to zbyt wcześnie nie zanoszą. Stan oziminy jest bardzo zróżnicowany. Na przykład w Poznaniu, które w maju miało (do poniedziałkowej burzy) 2 mm opadów wobec 59 mm średniej wieloletniej, na słabszych glebach zostało przy palone upałami żyto. Stan planacji tej oziminy, jak i jęczmienia ozimego ocenia się na dostateczny. Słabe są plantacje rzepaku; dobrze wyglądają zboża jare.

Obecnie prace koncentrują się przy ochronie roślin. Trzeba spieszyć się z ostatnimi zabiegami chwastobójczymi w zbożach jarych. Walka z chwastami w okopowych, zwłaszcza w burakach cukro-

wych przeprowadzana jest terminowo, podobnie jak i w kukurydzy.

Pospiech jest nieodwołalny przy sprężeniu żyta poplonowego. Wprawdzie kłosek jest opóźniony o tydzień lecz dalsza zwłoka uniemożliwi zgromadzenie paszy na kiszonki. W związku z tym mobilizację sprzętu przeprowadza się w województwie poznańskim, gdzie był duży areal żyta poplonowego. Do tej pory zebrano go z 45 000 ha, co stanowi trzy czwarte arealu. W pozostałych województwach także gromadzi się pasze dla inwentarza.

Jest to obecnie problem numer jeden, bo wobec występujących luk w żywieniu zielonkami, trzeba sięgać do zapasów kiszzonek. Dlatego taką wagę przywiązuje się do zbioru pierwszego pokosu siana. W całej Wielkopolsce trwają przygotowania sprzętu, choć nadal są kłopoty z wyremontowaniem kosiarek rotacyjnych z importu. Tymczasem w niektórych rejonach Wielkopolski (w Kaliszkim i Leszczyńskim) sianokosy już się zaczynają. Dobrze przygotowane do pracy są kosiarki produkcyjne krajowej. (emp)

Konkurs poetycki o nagrodę „Milowego Słupa”

Do 31 maja br. można jeszcze nadsyłać wiersze na III Ogólnopolski Konkurs Poetycki o nagrodę „Milowego Słupa”. Konkurs ma charakter otwarty i organizowany jest przez środowisko kulturalne Konina.

Na konkurs można nadsyłać tylko wiersze dotychczas nie publikowane, trzy utwory w 5 egzemplarzach każdy pod adresem: Zarząd Wojewódzki ZSMP, Konin, Klub Literacki, Konin, al. 1 Maja 15. Każdy wiersz winien być opatrzony godłem. Do zestawu precz należy dołączyć kopertę opatrzoną tym samym godłem z nazwiskiem, adresem i krótką notą biograficzną autora.

Pierwszą nagrodą jest statuetka „Milowego Słupa” (nazwa pochodzi od XII-wiecznego słupa drogowego, który stoi w zabytkowej części Konina) oraz 4 000 zł. Wszelkie nagrodzone wiersze opublikowane zostaną w poznańskim miesięczniku społeczno-kulturalnym „Nurt”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi we wrześniu 1979. (bran)

Specjalne ekspozycje o RWPG i problematyce dziecięcej

Dokończenie ze str. 1

zorganizowanym z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, udział wezmą wystawcy 6 państw — Francji, NRD, Polski, RFN, Węgier i ZSRR. Przedstawione zostaną ekspozycje związane z życiem, zdrowiem, nauką i zabawą dziecka, książki i czasopisma, urządzenia sportowe, twórczość artystyczna dzieci i dla dzieci oraz odzież i meble. Będzie też stoisko Centrum Zdrowia Dziecka. Codziennie mają występować w tym pawilonie ze spektaklami aktorzy popularnego poznańskiego teatru „Marcinek”.

Innym akcentem tegorocznych MTP będzie w hali 25 ekspozycja poświęcona problematyce RWPG, organizacji obchodzącej w tym roku 30-lecie powstania. Zainstalowana w pawilonie multiwizja ilustrować ma potencjał gospodarczy naszego kraju i pozostałych państw RWPG. Przedstawiony zostanie udział Pol-

ski na budowach trwających w krajach członkowskich. Zwiedzający będą mogli korzystać z zainstalowanego przy wejściu systemu komputerowego, który pomoże uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące problematyki RWPG.

W tym roku po raz pierwszy zostanie przyznany Złoty Medal MTP dla wyrobów odznaczających się szczególnymi wartościami. Dotychczas wystawcy zgłoszyli 430 wyrobów pretendujących do medali; w tej liczbie 116 zgłoszeń napłynęło z zagranicy.

Zwiększają się dostawy eksponatów na tereny targowe. Dotychczas przywieziono ich 1 320 ton.

Targi przygotowują się również do przyjęcia uczestników kolejnego Polonijnego Forum Gospodarczego. Odbędzie się ono od 14 do 16 czerwca. Urządzona też będzie międzynarodowa sesja poświęcona problematyce integracji krajów RWPG (15 czerwca). (map)

KRONIKA DNIA

PROBLEMY KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY

Kształcenie przyszłych pracowników bibliotek jest tematem obrad dwudniowej konferencji naukowej, która rozpoczęła się 22 bm. w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie w woj. kaliskim. W konferencji udział biorą nauczyciele, pedagodzy z Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy z Opola, Wrocławia, Krosna, Ciechanowa i Jarocina. Jako goście w obradach uczestniczą przedstawiciele szkół bibliotekarskich z Bułgarii, CSRS, NRD i Węgier. (PAP)

CO PRZECIWI NADCIŚNIENIU?

250 specjalistów-naukowców, lekarzy, farmakologów, a także producentów środków farmaceutycznych spotkało się wczoraj w Poznaniu na sympozjum o działalności i skuteczności leku „Minipress”. Udział w konferencji wzięli producenci tego specyfiku — przedstawiciele amerykańskiej firmy „Pfizer”.

Polski przemysł farmaceutyczny od lat współpracuje z firmą „Pfizer”. Na zlecenie Instytutu Leków w Warszawie podjęto badania nad stosowaniem kolejnego, interesującego polski przemysł farmaceutyczny leku — zwalczającego nadciśnienie krwi. Wyniki dotychczasowych badań i obserwacji w polskich klinikach, a także wnioski amerykańskich użytkowników leku przedstawione zostały właśnie na wczorajszej konferencji. Dokładna ich analiza zadecyduje o ewentualnym zakupieniu licencji na ten lek. (len)

DLA POTRZEB POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Kształceniu lekarzy-ginekologów oraz położnych poświęcone było ogólnopolskie sympozjum, które odbyło się w Instytucie Ginekologii i Położnictwa poznańskiej Akademii Medycznej. Udział wzięli — obok lekarzy i pracowników medycznych z kraju — również goście ze znaczących ośrodków naukowych państw socjalistycznych. (len)

Telefony

Na ul. Poznańskiej w Gostyniu został potrącony we wtorek przez samochód rowerzystę, który przewrócił się na skutek ataku epilepsji. Finał tragiczny, gdyż odniósł on tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł.

W Masłowie w woj. poznańskim zginął siedzący na skarpie dwaj mężczyźni, na których najeżdżał samochód.

W Powidzu w pobliżu Gniezna przewrócił się motorower. Jadący na nim nieustraszeni mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala.

Duże straty przy samochodzie i dwie osoby ranne — oto finał nieostrożnej jazdy kierowcy „Nysy” w Mieszkowie w woj. kaliskim. Stracił on w pewnym momencie panowanie nad kierownicą, na skutek czego samochód jego wjechał do rowu.

W Smardowie w woj. kaliskim spłonęła w jednym z indywidualnych gospodarstw drewniana stodoła z maszynami i narzędziami rolniczymi. (b)

Pierwsze zwycięstwo torysów w Izbie Gmin

W poniedziałek zdecydował na większości głosów nowy konserwatywny gabinet pani Thatcher odniósł w Izbie Gmin swe pierwsze zwycięstwo od chwili przejścia steru rządów z rąk laburzystów. Stosunkiem głosów 341:259 Izba Gmin odrzuciła wniosek opozycyjnej Partii Pracy, krytykujący rządowy plan ograniczenia kompetencji Krajowej Rady d. s. Przemysłu i reprivatyzacji niektórych upaństwowionych przedsiębiorstw. (PAP)

P. Menten stanie ponownie przed sądem

Według informacji Agencji Reuters z Hagii, we wtorek Najwyższy Sąd Holandii podtrzymał skargę rewidowaną prokuratora przeciwko decyzji Specjalnej Izby Karnej, zwalniającej z więzienia 79-letniego przemysłowca Petera Mentena. Nowy proces przeciwko zbrodniarzowi wojennemu P. Mentenowi odbędzie się w Rotterdamie. Nie podano tylko, w jakim terminie się rozpocznie. PAP

Wietnam - Chiny

Wymiana jeńców

Na podstawie porozumienia delegacji Czerwonego Krzyża SRW i ChRL w poniedziałek, w prowincji Lang Son doszło do przekazania pierwszej partii osób, zatrzymanych przez obie strony w wyniku niedawnej agresji chińskiej na Wietnam. Wzajemne przekazywanie tych osób obserwowali przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którzy przybyli z Hanoi i Pekinu.

Strona chińska przekazała 120 osób chorych i rannych, w tym 18 bardzo ciężko. Strona wietnamska przekazała 43 Chińczyków, w tym ośmiu ciężko rannych. (PAP)

Konferencja prawników w Poznaniu

Dobro dziecka a funkcje rodziny

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja naukowa na temat „Dobro dziecka w prawie polskim na tle podstawowych funkcji rodziny”, zorganizowana w związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka przez Oddział w Poznaniu Instytutu Państwa i Prawa PAN oraz Instytut Badania Prawa Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości. W inauguracyjnym spotkaniu wzięli udział przedstawiciele wojewódzkiej władzy partyjnych i administracyjnych.

Uczestnicy konferencji — przedstawiciele ośrodków naukowych z całego kraju, resortu sprawiedliwości oraz działacze społeczni — w słuchając referatów m. in. na temat ochrony dobra dziecka w Polsce w aspekcie prawa międzynarodowego, sytuacji dziecka po rozwodzie rodziców oraz w rodzinie niepełnej a także form opieki nad dziećmi społecznie zaniedbanymi. Wzajemnie zapoznali się oni także z pracą Ośrodka Wychowawczo-Diagnostycznego w Poznaniu. (zr)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami wzrastające do dużego, z wystąpieniem burz i przelotnych opadów.

Temperatura minimalna od plus 11 do plus 13 stopni, maksymalna od plus 22 do plus 23 stopni. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile plus 23 stopnie; ciśnienie 755,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Parzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zygmunt Rola, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

Przed wyborami do tzw. parlamentu europejskiego

Fikcje, spory i brak zainteresowania

Za kilkanaście dni, 10 czerwca, odbędzie się wybory do tzw. parlamentu europejskiego, jednego z organów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Będzie to o tyle istotne wydarzenie, że po raz pierwszy w historii tego ugrupowania gospodarczego mieszkańcy krajów dziewiątki oddadzą swe głosy na kandydatów do tego zgromadzenia w sposób bezpośredni; do tej pory bowiem zasiadający w parlamencie europejskim posłowie byli wybierani spośród deputowanych do parlamentów krajowych.

Zwolennicy zachodnioeuropejskiej integracji przywiązują wielką wagę do tej elekcji, podczas gdy jej przeciwnicy nie bez racji podkreślają, że parlament nie ma praktycznie żadnych kompetencji, poza doradczymi, i że całe wybory — to wielka fikcja.

Dla wyborców tych najbardziej znaną jest okoliczność, że przy okazji elekcji partie polityczne poszczególnych krajów Wspólnoty Rynku starają się upiec własne pieczenie. W niektórych państwach EWG, jak np. we Francji, kampania przedwyborcza i spory międzypartyjne są tak silne, jakby chodziło o najmniej o to, kto zostanie prezydentem Republiki. Ujawniły się z całą mocą wszystkie różnice zdań w obozie rządowym i na lewicy, a dotyczy przyszłej roli, jaką miałyby w życiu EWG spełniać wspomniany parlament.

Otóż zwolennicy integracji pragną rozszerzenia jego kompetencji. We Francji dążenie to popiera jedna z partii tzw. większości rządowej, UDF — Unia na Rzecz Demokracji Francuskiej, czyli giscardyści, oraz największa partia fran-

cuskiej lewicy — Partia Socjalistyczna. Przecistawiają się tym tendencjom gaullistom oraz komunistom, uważając, że rozszerzenie kompetencji parlamentu zachodnioeuropejskiego stanowi zagrożenie suwerenności Francji.

Spory te jednak nie budziły większego rezonansu społecznego. Jak wykazały sondaże opinii publicznej, duży procent obywateli „dziewiątki” nie wie nawet, że taki parlament w ogóle istnieje. Postawiono więc przeprowadzić szeroką kampanię reklamową. Ale jej skuteczność jest nadal wątpliwa, bowiem wbrew hasłom integracji EWG — to na dół obszar składający się z dziewięciu krajów, wielu zamieszkujących go narodów mówiących odrębnymi językami, mających inną kulturę, zwyczajami itd.

Kiedy w 1957 roku Traktat Rzymskim powoływano do życia Europejską Wspólnotę Gospodarczą, jednym z celów, jaki sobie wówczas stawiano, była integracja narodów wspólnoty. Miało jej służyć m. in. prawo do swobodnego przenoszenia się mieszkańców EWG po całym obszarze ugrupowania. Niemiec mógł podejmować pracę i osiedlać się we Francji, Francuz w Wielkiej Brytanii, Anglik w Belgii itd. Mało to sprzyjać m. in. wzajemnemu poznawaniu się narodów, szybkiej ich integracji.

Ale przewidywania dotyczące tempa i zakresu integracji okazały się zawodne. Dzisiaj, po 22 latach istnienia EWG, Anglik jest nadal Anglikiem, Francuz Francuzem, Belg Belgiem. I choć zwolennicy integracji określają wszystkich obywateli mieszkających na

terenie państw dziewiątki mianem Europejczyków, ci wcale się nimi nie czują. Uważają się nadal za obywateli swych państw i z innymi obywatelami państw.

To m. in. ów brak poczucia EWG jest jednym z powodów niewielkiego zainteresowania nadchodzącymi wyborami mieszkańców państw Wspólnoty Rynku. Czterystu dziesięciu deputowanych, którzy w nim zasiadają, nie będzie więc wybranych wielką liczbą głosów. Przeprowadzone sondaże wskazują, że największą frakcję w tzw. parlamencie europejskim stanowić będą socjaliści i socjaldemokraci, podobnie zresztą jak w obecnym składzie tego parlamentu. Tuż za nimi uplasują się partie chadeckie, a dalej inne orientacje polityczne, występujące w krajach EWG.

Parlament nowej kadencji zbierze się na swoje pierwsze posiedzenie jeszcze przed letnimi wakacjami, ale faktycznie rozpoczęcie prac nastąpi na jesieni. Strassbourg, gdzie najprawdopodobniej będzie on miał nadal swoją siedzibę, szykuje się na przyjęcie wzrastającej liczby deputowanych i personelu pomocniczego. Wielka machina biurokracji zachodnioeuropejskiej nabierze przypuszczalnie jeszcze większego rozmiaru. Nie ustana też zapewne polemika na temat miejsca, roli i kompetencji tego organu w życiu EWG. Wybory rozbudziły bowiem rozliczne animozje między partiami politycznymi Wspólnoty Rynku, a pytanie, jaka ma być ta integracja, które w codziennym życiu politycznym schodzi na dalszy plan, pojawiło się z nową siłą. Jednoznacznej odpowiedzi brak.

ANDRZEJ ZERSKI

Pomyślne próby pierwszego stopnia rakiety „Ariane”

Francuskie Centrum Badań Kosmicznych (CNES) poinformowało, że w Vernon w Normandii przeprowadzono pomyślnie pierwszą próbę jakościową pierwszego stopnia zachodnioeuropejskiej rakiety nośnej „Ariane”. Próba polegała na uruchomieniu silników pojazdu i ich pracy przez założone 139 sekund. Inżynierowie są zadowoleni zwłaszcza z udanej próby ognia, jaką przeszły przebudowane powłoki ochronne wieńców dysz silników. Kolejna próba z pierwszym członem „Ariane” zostanie przeprowadzona na jesieni br., zaś cała raketa ma ruszyć w lot z bazy Kuru w Gujanie w listopadzie 1979.

Drugi stopień „Ariane” jest już gotowy, zaś z trzecim są prowadzone próby. (PAP)

Więcej modnych ubiorów z „Elpo” w Legnicy

Zakłady „Elpo” w Legnicy, wyspecjalizowane w produkcji modnej odzieży młodzieżowej, uszyły 3,5 mln sztuk ubiorów, tj. 13 procent więcej niż przed rokiem. Będą to głównie spodnie i bluzy dżinsowe, całe komplety lub pojedyncze elementy dla nastolatków oraz ubiory męskie o charakterze sportowo-rekreacyjnym o 150 wzorach i fasonach. Produkuje się je zarówno z teksasu, welvetu, elano bawełny, arizony i płótna żaglowego w wielu kolorach.

Znaczna część elpowskiej odzieży jest przedmiotem eksportu. W tym roku wzrosła liczba odbiorców w Szwajcarii; przybyli także nowi — w USA i Finlandii. (PAP)

Kradzież

obrazu El Greca

Nieznani sprawcy obrabowali muzeum położone w samym centrum starego miasta Caceres, w Hiszpanii. Łupem złodziei padło płótno El Greca oraz inne obrazy i eksponaty. (PAP)

Nowy rząd fiński jeszcze w tym tygodniu?

W Helsinkach panuje przekonanie, że kolejna próba utworzenia nowego rządu fińskiego podjęta 10 dni temu przez dyrektora Banku Państwa, socjaldemokratę Mauno Koivisto zakończy się powodzeniem, zaś gabinet ten powstanie jeszcze w tym tygodniu. Decydujące znaczenie będzie mieć spotkanie delegacji 5 partii przyszłej koalicji. Na spotkaniu tym Koivisto ma przedłożyć własny kompromisowy projekt programu rządowego, zawierający prośbę o zaniechanie w sprawach, które dotychczas stanowiły przedmiot kontrowersji w rokowaniach. (PAP)

W ZSRR

„Magistrala wieku” umożliwi rozwój gospodarki leśnej

Budowa „magistrali wieku” czyli kolei bajkalsko-amurskiej (długość ponad 3000 kilometrów) pozwoliła przystąpić do tworzenia ośrodków przemysłowych w dawniej niedostępnych rejonach. Umożliwi to również aktywizację gospodarstwa leśnego. Przedsiębiorstwa przerobki drewna, powstające w rejonach, przez które przebiega BAM, będą przerabiać rocznie 11 milionów metrów sześciennych drewna. Ogółem we wschodnich rejonach ZSRR przerabia się go 30 milionów metrów sześciennych w skali rocznej.

Eksploatacja zasobów leśnych będzie prowadzona na za-

sadach naukowych i wszystkie lasy wyrabane będą odbudowywane. W pierwszej kolejności eksploatowane będą stare drzewostany. Wyrab drewna w rejonach przylegających do osiedli jest zabroniony.

Oczywiście zagospodarowanie obszarów leśnych wzdłuż BAM-u wymagało przystąpienia do rzeszy specjalistów. Przygotowali ich Przymorski Instytut Leśnictwa. Do wszystkich gospodarstw leśnych skierowano zespoły młodych leśników i inżynierów, którzy kontrolują wykorzystanie zasobów leśnych zgodnie z zaleceniami naukowców. (PAP)

Nowa mapa Słońca

Przewidywanie zaburzeń systemu telekomunikacyjnego

Naukowcy amerykańscy opracowali nową mapę Słońca, która, jak się uważa, pozwoli na precyzyjniejsze przewidywanie zaburzeń systemu telekomunikacyjnego wywołanych zmianami w polu magnetycznym Słońca. Mapa ta została sporządzona na podstawie prawie 4000 zdjęć i pozwala dostrzec zależności między przemieszczaniem się gazów słonecznych a zakłóceniami, które powodują niebezpieczne promieniowanie oraz sprawiają, że przerwana zostaje łączność radiowa i występują trudności w komunikacji telefonicznej i dalekopisowej.

Uczeni amerykańscy twierdzą, że wbrew przyjętej w kołach naukowych opinii, plamy na powierzchni Słońca nie są głównym źródłem pola magnetycznego Słońca. Utrzymują oni, że plamy i rozbiłki wyznaczają jedynie granice istniejących tam regionów magnetycznych, które zależą od „dziur” w koronie słonecznej — są nimi ogromne, ciemne przestrzenie znajdujące się w soko w atmosferze Słońca, które docierając na Ziemię powodują zamieszanie w eterze. Szczególnie narażonym na zakłócenia z tego powodu są systemy łączności na pokładach sztucznych satelitów, a także brytyjsko-francuskiego podnawdziewkowca „Concorde”. Nowo opracowana mapa i bardziej precyzyjne niż do tej pory prognozowanie „ataków” słonecznych na atmosferę naszej planety pozwoli więc być może uniknąć kłopotliwych zakłóceń w dziedzinie telekomunikacji. (PAP)

Londyn potrzebuje nowego lotniska

Wszystko wskazuje na to, iż drugiemu co do wielkości lotnisku na świecie — londyńskiemu Heathrow, wyrośnie pod bokiem groźny konkurent. Ponad 7-milionowy Londyn, jedno z najliczniej odwiedzanych miast, potrzebuje nowego, trzeciego już lotniska. Istniejące obecnie porty lotnicze, mimo stałych modernizacji, pękają w szwach.

Prasa, radio i telewizja angielska podały ostatnio wyniki prac

specjalnej komisji rządowej, która miała ustalić lokalizację nowego obiektu. Przedstawiono dotychczas sześć kandydatur. Obecnie zadaniem ekspertów jest wyłonienie, do jesieni br., miejsca spełniającego najlepiej i najpełniej wymagania.

Nowe lotnisko będzie obsługiwało rocznie dwa razy więcej pasażerów niż Heathrow, przez które przewija się co roku około 26 mln osób. (PAP)

Nowy numer

„Problemów pokoju i socjalizmu”

Majowy numer miesięcznika partii komunistycznych i robotniczych „Problemy pokoju i socjalizmu” otwiera artykuł poświęcony leninowskim tradycjom KPZR. O polskiej inicjatywie — wychowaniu społeczeństwa w duchu pokoju pisze Emil Wojtaszek w artykule pt. „Pokój — wartość nadrzędna, uniwersalna i niepodzielna”. Numer przynosi wiele interesujących materiałów dotyczących m. in. jednocyfrowości klasy robotniczej oraz wszystkich sił demokratycznych i antymonopolistycznych, nowego międzynarodowego ładu gospodarczego a także doświadczeń poszczególnych partii. W dziale „wymiana poglądów, dyskusje” znajdujemy artykuł „niektóre aspekty dialogu marksistów i chrześcijan”. (PAP)

go wielostronnej działalności. Jak pisał we wprowadzeniu — zasługi Edwarda Raczyńskiego były tak duże, że ewentualne cienie uczyniały tylko te postaci bardziej realistyczne.

W okresie obchodów 150-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej ukazało się ponadto bibliofilskie wydanie w formie facsimile, dotychczas nie publikowanego polskiego tekstu statutu placówki oraz praca zbiorowa pt. „Miejska Biblioteka Publiczna imienia Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu 1829-1979”. (zr)

*) Alfred Kaczkowski: „Biblioteka Raczyńskich”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1978, strona 98, 21 24.

**) Marceł Kosman: „Swojemu miastu”, nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego, Poznań 1978.

W USA

Czasowe wstrzymanie koncesji na budowę siłowni jądrowych

W poniedziałek w USA Komisja do spraw Energii Jądrowej zgodziła się wstrzymać na okres trzech miesięcy wydawanie koncesji na budowę nowych siłowni jądrowych, dopóki nie zostaną wyciągnięte wnioski z wypadku koło Harrisburga. Komisja nie podjęła formalnych decyzji, zaakceptowała jedynie propozycję przedstawić przez Harolda Dentona, dyrektora Biura do spraw Reaktorów Jądrowych. Zaproponował on oddelegowanie grup pracowników do opracowania wniosków, wyciągniętych z przypadku awarii reaktora Three Mile Island, która 28 marca br. zmusiła do ewakuacji mieszkańców Harrisburga w stan Pensylwanii. (PAP)

Ratownicy GOPR przystąpili do akcji

Nadal trwają poszukiwania trojga zaginionych dzieci

Nieprzerwanie od trzech tygodni trwają poszukiwania trojga zaginionych w rejonie Szezyńskiej Słaskiej i w Stroniu Śląskim dzieci: 5-letniej Danuty Piznal oraz braci: 9-letniego Andrzeja i 7-letniego Mariusza Palasik. Mimo ogromnej pracy kilkuset osób — milicjantów, ORMO-wców, żołnierzy WOP, którzy penetrowali kompleksy leśne w rejonie gdzie po raz ostatni widziano zaginiono nie dzieci — dotychczas ich nie odnaleziono.

Ratownicy z sudeckiej grupy GOPR przeszukiwać będą skalne urwiska w rejonie Batorówwa. Przeszukiwane będą także

Za obrazę sędziego

S. Gandhi ponownie aresztowany

W poniedziałek w Dehra Dun w stanie Uttar Pradesh aresztowany został Sanjay Gandhi, syn b. premiera Indii pani Indiry Gandhi. Przyczyną aresztowania była obraza sędziego. Sanjay Gandhi wszedł do budynku sądu, w którym miała toczyć się rozprawa przeciwko niemu wraz z grupą około 200 swoich zwolenników. Wznosili oni okrzyki przeciwko sędziemu. Sąd w Dehra Dun rozpatruje oskarżenie przeciwko Sanjayowi Gandhiemu o oszustwo przy sortowaniu państwu sprzętu budowlanego.

Sanjay Gandhi był aresztowany ostatnio 27 kwietnia br., a następnie wypuszczony za kaucję. (PAP)

W Pakistanie

Uwolniono działaczy Pakistańskiej Partii Ludowej

W Islamabadzie zakomunikowano, że zwolnionych zostało z aresztu 5 czołowych działaczy Pakistańskiej Partii Ludowej (PPP), której przywódcą był b. premier Zulfikar Ali Bhutto stracony w kwietniu br. po wyroku Sądu Najwyższego Pakistanu, skazującym go na karę śmierci za współudział w morderstwie politycznym. Wśród zwolnionych znajdują się m. in. gen. Tikka Khan, b. szef sztabu generalnego armii pakistańskiej oraz Malik Saeed Hasan, zastępca sekretarza generalnego PPP. Tikka Khan aresztowany był w marcu 1978 r., na mocy przepisów o stanie wyjątkowym, za udział w wiecu zwolenników Z. A. Bhutto w Lahore.

Zona b. premiera — Nusrat Bhutto, która jest przewodniczącą PPP, a także ich córka Benazir Bhutto, przebywają nadal w areszcie domowym w obozie policyjnym koło Islamabadu. Przypuszcza się jednak, że wkrótce zostaną wypuszczone. (PAP)

KSIAŻKA

Dzieje zasłużonej biblioteki

Niedawno obchodzonej 150 rocznicy utworzenia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego towarzyszyło również kilka pozycji książkowych, omawiających dzieje tej zasłużonej placówki kulturalnej oraz przybliżających biografię jej założyciela.

Kilka miesięcy wcześniej Odział w Poznaniu Państwowe go Wydawnictwa Naukowego oddał do rąk czytelników niewielką, starannie wydaną książkę Alfreda Kaczkowskiego pt. „Biblioteka Raczyńskich”. Autor — dziennikarz i historyk sztuki podjął się udanej próby opracowania monografii, gmachu przy placu Wolności, obiektu jedynej w swoim rodzaju — zabytku klasycystycznej architektury, którego fasada nawiązuje do wyglądu sławnego Luwru. Czytelnik poznaje więc dzieje budowy tego obiektu kreślone przez autora po przejrzeniu dotychczas nie wykorzystywanych źródeł archiwalnych, porównując formę architektoniczną z innymi, współczesnymi temu obiektowi rozwiązaniami w Europie, poznaje genezę oryginalnej formy bryły budynku. Znajdujemy tu również rozważania o roli biblioteki w podtrzymywaniu w rodowego ducha podczas zabiorów, zaś w końcowej części książki — biografię Edwarda Raczyńskiego.

Działalność tego wybitnego, Wielkopolałmina w oddzielnej publikacji **) omawia także Marceł Kosman, dyrektor Bi-

blioteki Kórnickiej, skupiając uwagę czytelnika na poznańskim okresie w życiu Raczyńskiego, obejmującym lata 1829-1845. Jego twórczość przyczyniła się do ożywienia życia naukowego, w stolicy Wielkopolski oraz przypominała dzieje tego regionu. Był Raczyński także editorem, głównie źródeł historycznych, przyczyniając się do ożywienia w Poznaniu ruchu wydawniczego. Swojemu miastu zbudował nie tylko bibliotekę, również wodociąg. Interesował się ponadto rozwojem oświaty oraz wzniesieniem kaplicy grobowej dla Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Marceł Kosman, kreśląc sylwetkę patrona pierwszej polskiej biblioteki publicznej nie ukrywa słabości w je-



XXXII Wyciąg Pokoju

B. Vermeulen najszybszy

[Dokończenie ze str. 1:]
widualnej po XII etapach. W punktacji Wyciągu Pokoju nie zaszły poważniejsze zmiany. Etap był typowo remisowy. (kar)

WYNIKI INDYWIDUALNE
XII ETAPU

1. B. Vermeulen (Belgia)	3:23.25 (z bon.)
2. A. Petermann (NRD)	5 sek.
3. C. Jochums (Belgia)	10 sek.
4. S. Nikitienko (ZSRR)	15 sek.
5. K. SUJKA	"
6. J. Bogaert (Belgia)	"
7. G. Mori (Włochy)	"
8. M. Klasa (CSRS)	"
9. T. Vastle (Rumunia)	"
10. V. Konecny (CSRS)	"

KLASYFIKACJA
NAJAKTYWNIJSZYCH
KOLARZY

1. J. JANKIEWICZ	58 pkt.
2. S. Nikitienko (ZSRR)	50 pkt.
3. A. Pikkuus (ZSRR)	22 pkt.
4. B. Vermeulen (Belgia)	"
5. I. WALCZAK	15 pkt.

Dzisiaj rozegrany zostanie XIII etap, a będzie nim jazda indywidualna na czas z Neubrandenburga do Usadel i z powrotem, długości 32 km. Pierwszy zawodnik wystartuje o godz. 13, a ostatniego kolarza na mecie oczekuje się około godz. 16.10

Dzisiaj rewanż
w Pucharze UEFA

Dzisiaj na stadionie w Duesseldorfie (Reinstadion), rozegrany zostanie rewanżowy, finałowy mecz Pucharu UEFA, w którym zmierza się Borussia Moenchengladbach i Crvena Zvezda Belgrad. Zdecydowanym faworytem jest Borussia, która w Belgradzie wywalczyła remis 1:1 i przy własnej publiczności ma znacznie większe szanse zwycięstwa. (PAP)

ME w podnoszeniu ciężarów

Polacy bez medalu

W trzecim dniu mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w Warnie, stoczono pojedynki w kategorii 60 kg. Zwyciężył Nikołaj Kolesnikow (ZSRR) wynikiem 292,5 kg, który jest nowym rekordem świata. Kolesnikow uzyskał także najlepszy wynik na świecie w rwaniu — 166 kg. W dwuboju poprawił on własny rekord o 2,5 kg, a w podrzucie również własny o 0,5 kg.

Startujący w tej kategorii dwaj reprezentanci Polski — Marek Seweryn i Antoni Pawlak, spisali się poniżej swych możliwości. Seweryn zajął czwarte miejsce — 267,5 kg, a Pawlak piąte — 260 kg.

PAP

Moskwa żyje olimpiadą

Korespondencja własna



Maskotka igrzysk olimpijskich — niedźwiadek „Miszka” życzy sukcesów wszystkim zawodnikom którzy przyjadą do Moskwy.

Fot. — CAF

W Moskwie, stolicy Związku Radzieckiego, na każdym kroku spotyka się człowiek z przygotowaniami do Igrzysk Olimpijskich. Ogrom prac najlepiej widać ze Wzgórz Lenińskich. Roztacza się tu wspaniała panorama ponad 8-milionowego miasta. Na pierwszym planie tuż nad rzeką Moskwa — cetraina arena olimpiady 1980: stadion na Łuznikach. Ten słynny obiekt sportowy poddany został gruntownej przebudowie. W kilkadziesiąt innych punktach miasta stawia się w bardzo szybkim tempie bądź modernizuje blisko 80 obiektów, wśród nich stadiony, hale sportowe, tory wyścigowe oraz hotele, przeznaczone dla uczestników i gości tej największej między narodowej imprezy sportowej.

Moskwa jest pierwszą stolicą kraju socjalistycznego, w którym odbędzie się Olimpiada. Dlatego też przygotowania są bardzo staranne, obiekty mogą zaskoczyć już dziś nową czesnością i funkcjonalnością. Wszystko buduje się jednocześnie z myślą o tym, że obiekty olimpijskie służyć będą po igrzyskach mieszkańcom stolicy Kraju Rad.

Olimpiada rozpocznie się za rok i dwa miesiące, stąd też tempo prac na poszczególnych budowlach jest bardzo duże. W lecie 1980 roku przyjedzie tu ponad 11 000 sportowców, kilka tysięcy trenerów, działaczy i sędziów, 7 000 dziennikarzy. Przewiduje się także, że każdego dnia igrzysk przebywać będzie w Moskwie 250 000 turystów, w tym 130 000 zagranicznych. Większość gości umieścić trzeba w hotelach. W nowych hotelach będą miejsca dla blisko 30 000 osób. Jest to prawie jedna trzecia tego, czym dysponuje Moskwa obecnie. Zwraca uwagę potężny kompleks hotelowy „Izmałowo”. Zamieszka tu około 10 000 turystów. W innym rejonie powstaje hotel dla dziennikarzy oraz dom turysty dla 2 000 osób. Obok ekip radzieckich dwa hotele budują firmy z Jugosławii — kemping i motel oraz z Francji.

Niemniej ważną sprawą jest wyżywienie tylu przyjez-

dnych turystów. W Moskwie buduje się szereg restauracji i jadalni. W okresie trwania igrzysk powstanie 60 letnich stołówek po 2 000 miejsc każda. W przyszłości służyć będą moskwičanom.

W nowoczesnych obiektach będą mieszkać olimpijczycy. Wioska olimpijska, powstaje w południowo-zachodniej części stolicy Kraju Rad, przy alei Mieczurina. Jej podstawowa część składa się z 18 piętostopietrowych wieżowców. Sportowcy mieszkać będą w komfortowo urządzonej mieszkaniach 2 lub 3-pokojowych. Większość bloków jest już gotowa. Powstaje także cała infrastruktura m. in. pawilony handlowe, przedszkola, restauracja, w której w ciągu godziny wydawać się będzie 12 000 obiadów. Po olimpiadzie w wiosce olimpijskiej zamieszkać będą moskwičanie, blisko 15 000 osób.

Znaczna część obiektów olimpijskich jest już gotowa. Tuż obok słynnej wieży telewizyjnej w dzielnicy Ostankino powstaje całe centrum prasowe i telewizyjne. Stąd dziennikarze nadawać będą informacje do wszystkich krajów świata, a nowoczesne urządze-

nia pozwolą nadawać program telewizyjny w kolorze na 20 kanałach. Olimpijskie centrum prasowe będzie potem siedzibą zagranicznych agencji prasowych.

Największe zainteresowanie towarzyszy budowie hali sportowej przy alei Pokoju. Gotowa jest już konstrukcja stalowa obiektu. Będzie to praktycznie stadion pod dachem, z trybunami dla 45 000 widzów. Podobnego obiektu nie ma w Europie. Walczyć tu będą m. in. bokserzy, piłkarze ręczni i ciężarowcy.

Niedaleko powstaje inny, niemniej ciekawy architektonicznie obiekt sportowy — pływalnia. Pomieści ona 10 000 widzów. Jest to imponująca budowla. W głównej części mieścić się będą trzy pełnowymiarowe „olimpijskie” baseny, pod trybunami trzy mniejsze. Z pływalni tych będą mogły po igrzyskach korzystać uczniowie i pracownicy moskiewskich zakładów pracy. Przepustowość oblicza się na kilka tysięcy osób dziennie.

Już teraz w Moskwie wszędzie rzucają się w oczy emblematy olimpijskie, potężne plany informujące na co dzień o stanie przygotowań do imprezy. Liczni turyści uganiania się po sklepach za pamiątkami specjalnie produkowanymi z tej okazji. Jest ich sporo. Olimpijski emblemat można spotkać m. in. na zegarkach, porcelanie, drobnych upominkach. Dużym powodzeniem cieszą się znaczki olimpijskie oraz różnego rodzaju maskotki. „Miszka”. Gospodarze przyszłorocznych igrzysk wydali także monety z olimpijskim znaczkiem.

Choć czasu do obwieszenia olimpiady zostało niedużo, w mieście nie widać jeszcze „olimpijskiej gorączki”. Moskwa jest bowiem tak ogromną metropolią, że tego się na razie nie zauważa. Jej mieszkańcy rozmiłowani w sporcie z niecierpliwością oczekują jednak na wielkie święto z udziałem zawodników całego świata.

WŁADYSŁAW WRZASK

Na żuźlowych torach

W Zielonej Górze rozegrano czwórmecz w ramach rozgrywek o Puchar Polski. Zwyciężyli żuźlowcy leszczyńskiej Unii gromadząc 38 pkt. (Turek 11, Adamczak i Jankowski po 10, Jader 7). Na drugiej pozycji uplasowali się zawodnicy Falubazu Zielona Góra — 37 pkt. przed Polonią Bydgoszcz — 14 pkt. i Ostrovią — 8 pkt.

*

W najbliższą niedzielę kolejne ligowe emocje. Leszczyńska Unia spotka się w Rudzie Śląskiej z najsłabszym zespołem ekstraklasy — Śląskiem Świętochłowice — i powinna zdo-

być dwa punkty. Atrakcyjnie zapowiada się zaległy pojedynek leszczyńszczyń z gorzowską Stalą. Rozegrany zostanie on 6 czerwca na torze Stadionu im. A. Smoczyka. W II lidze Start Gniezno podejmuje na swoim torze Unię Tarnów (nie dzieła 27 bm. godz. 17), a Ostrovia udaje się do Lublina na mecz z tamtejszym Motorem. 30 maja (godz. 17) w ramach rozgrywek o Puchar Polski na torze w Gnieźnie rywalami miejscowego Startu będą zespoły Wybrzeża Gdańsk, Stali Toruń i GKM Grudziądz.

*

Na torach Gniezna i Leszna, z udziałem czołowych mło-

dych zawodników, rozegrane zostaną dwa turnieje indywidualne. Będzie to ważny egzamin kandydatów do reprezentacji startującej w III mistrzostwach Europy juniorów (Leszno, 3 czerwca br.). W turniejach tych zobaczymy m. in. J. Rembasa, A. Huszcze, R. Jankowskiego, W. Żabiałowicza, H. Olszaka, J. Kafła, S. Kepowicza. Dzisiaj pojedynki na torze w Gnieźnie, jutro rewanż na Stadionie im. A. Smoczyka w Lesznie. Początek obu turniejów o godz. 17. (fp)

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

Cel osiągnięty?

To tytuł felietonu zamieszczonego w „Głosie” w minioną środę. Zastanawialiśmy się w nim, czy szczodra pomoc rodziców w urzuceniu się młodych po ślubie nie prowadzi do wygodniczego trybu życia, nie zniechęca do działania, szukania nowych wartości życia. Czy jest szansa na to, że młodzi ludzie zrezygnują z zagubienia się wśród rzeczy, tworząc postawę życiową zaangażowaną? Otrzymałmy sporo ciekawych wypowiedzi. Fragmenty niektórych drukujemy poniżej, wszystkim czytelnikom dziękujemy za nadesłaną korespondencję.

Tę jestem młodym małżeństwem. Podobnie, dzięki pomocy rodziców, otrzymałmy mieszkanie, część mebli i niezbędnych rzeczy w gospodarstwie domowym. Planujemy także modernizację łazienki. Ale z tym musimy trochę poczekać. Nie dlatego, żeby nie było na to środków, ale nie chcielibyśmy wszystkiego robić od razu, siedząc kilka miesięcy wwiązani w mieszkanie, bo ciągle coś znalazłoby się do poprawienia, modernizacji. Czasu wolnego po pracy mamy w sumie dużo. Wykorzystujemy go najczęściej na wybieżki za miasto (kupiliśmy sobie niedawno rowery), a gdy jest brzydka pogoda siedzimy w domu. Dużo czytamy, przeglądamy prasę. Jeździmy także pomagać rodzicom w pracy w ogródku. Teraz jest tak ciepło, że to też pomaga oderwać się od codziennych trosk, których nigdy nie brakuje (choć jesteśmy młodzi, „urzuceni”). We wrześniu powiększy się nam rodzina, ale nie wydaje mi się, aby miało to wpłynąć decydująco na zmianę naszego postępowania. Sądzę, że też będzie czas na rozrywkę, spacer, przyjmowanie znajomych, odwiedzanie rodziców... (1525)

MARGORZATA G.
Kościan

Włodzisław Remisz
Rumia

Uważam, że młodzi po ślubie, gdy już mają własne mieszkanie, nie powinni stronić od ludzi. Przyjaciół i kolegów warto mieć zawsze. Bo kiedyś przyjdą chwile, gdy będziemy bardzo potrzebowali drugiego człowieka i nie znajdziemy go wokół siebie.

Wydaje mi się, że Ewa i Robert wyjdą z tego mieszczańskiego trybu życia. Znowu za cennie interesować ich inny świat, a nie tylko mieszkanie i pies oraz robienie porządków. Bo to pewnie chwilowe zachwycenie tym, co dostali i wkrótce nie wystarczy im tylko dynio, czy piękna tozianka. Zapragną robić coś więcej. Może praca w jakiejś organizacji społecznej pomoże oderwać im się od tej monotonii? Może kolejnym celem życia będzie podnoszenie kwalifikacji zawodowych? Wierzę, że musi się coś stać, bo podobnych przykładów znam wiele. Trzeba tylko ich jakoś zachęcić, a to (choć nie takie łatwe) na pewno potrafią zrobić ci, z którymi oni jeszcze się spotykają. Nawet jeżeli są to koledzy z pracy, którzy nie znają ich życia domowego. (1537)

W. H.
Poznań

Kyszard Nowacki
Leszno

To, co w życiu przychodzi zbyt łatwo, co nie jest owocem pracy młodego człowieka, często demobilizuje. Mam już wszystko — niczego więcej nie trzeba, teraz można spocząć, wieść żywot sytego, egoistycznie nastawionego nie szczucha — zda się mówić owa ofiara przesadnie pojętej troski o urządzenie syna czy córki.

Zastanówmy się, czy warto właśnie w trosce o przyszłość młodych, o ich postawy ideowo-moralne podawać dzieciom miękką kaszkę w miejsce twardych orzechów. (1544)

Z. REMLEIN
Poznań

Człowiek powinien stawiać sobie konkretne, ale wykonalne cele życiowe na miarę swoich umiejętności i możliwości. Może to być ukończenie studiów, zdobycie własnego mieszkania, urządzenie jego, założenie rodziny itd. Za-

mierzenia swoje należy konsekwentnie realizować najlepiej, najpewniej, własnym wysiłkiem, systematyczną pracą. Twierdząc, że to co osiąga się swoim osobistym zaangażowaniem i pracą cenę się najwyżej, daje to autentyczne poczucie wartości i sukcesu.

Dlatego też, choć cenę miły sobie wszelkie ofiarowane prezenty, szanować ofiarodawców i okazywać im wdzięczność — to jednak nade wszystko zachęcam do samodzielnych realizacji swych zamierzeń życiowych, co na pewno ustrzeże wielu przed biernym konsumowaniem wartości życia i przed życiową pustką. (1547)

WŁODZISŁAW REMISZ
Rumia

Uważam, że młodzi po ślubie, gdy już mają własne mieszkanie, nie powinni stronić od ludzi. Przyjaciół i kolegów warto mieć zawsze. Bo kiedyś przyjdą chwile, gdy będziemy bardzo potrzebowali drugiego człowieka i nie znajdziemy go wokół siebie.

Wydaje mi się, że Ewa i Robert wyjdą z tego mieszczańskiego trybu życia. Znowu za cennie interesować ich inny świat, a nie tylko mieszkanie i pies oraz robienie porządków. Bo to pewnie chwilowe zachwycenie tym, co dostali i wkrótce nie wystarczy im tylko dynio, czy piękna tozianka. Zapragną robić coś więcej. Może praca w jakiejś organizacji społecznej pomoże oderwać im się od tej monotonii? Może kolejnym celem życia będzie podnoszenie kwalifikacji zawodowych? Wierzę, że musi się coś stać, bo podobnych przykładów znam wiele. Trzeba tylko ich jakoś zachęcić, a to (choć nie takie łatwe) na pewno potrafią zrobić ci, z którymi oni jeszcze się spotykają. Nawet jeżeli są to koledzy z pracy, którzy nie znają ich życia domowego. (1537)

Kyszard Nowacki
Leszno

Gdyby Ewa i Robert zdobyli wszystko własnym wysiłkiem, inaczej wyglądałoby ich życie. Nie chodzi tu wszakże o poszanowanie dóbr, które już mają i bardzo o nie dbają. Chodzi przede wszystkim o sposób „urządzenia się”. Jeżeli to wszystko zdobywa się własną pracą, to nigdy nie doszłoby do kompletnego zastój w utrzymywaniu kontaktów towarzyskich czy braku czasu na pracę społeczną. Praca wciąga każdego, ale nie chodzi chyba o to, aby tylko „odsiedzieć” swoje 8 godzin w zakładzie i później spać w domu. Chyba, że nie (poza domem) ich nie interesuje. Wydaje mi się jednak, że Ewa i Robert (tacy przecież młodzi) potrafią znaleźć kolejny cel życia. (1540)

WACŁAW E.
Konin

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-593, Poznań.

wyniki • tabele • wyniki • tabele

Piłka nożna

KALISKA KLASA WOJEWÓDZKA

MKKs Kępno — Ostrovia II	przełożony 10. VI. br.
Pogoń Syców — Stal	3:1
LZS Raszów — Calisia	1:2
Wiśniarz II — Start	0:1
Pogoń Skalmierzycze — Proсна	1:2
Sparta — Victoria	0:0

1. Proсна	20 35:5 68-11
2. MKKS Kępno	19 27:11 43-16
3. Sparta	20 23:17 34-30
4. Ostrovia II	19 22:16 35-18
5. Pogoń Syców	20 22:18 27-22
6. Wiśniarz II	20 21:19 22-21
7. Start	20 19:21 28-31
8. Victoria	20 19:21 30-37
9. Calisia	20 17:23 20-26
10. Stal	20 16:24 21-34
11. Pogoń Skalm.	20 14:26 26-38
12. LZS Raszów	20 3:37 22-90

KONISKA KLASA
WOJEWÓDZKA

Górniki — Zjednoczenie	3:1
Sparta — LZS Kleczew	1:1
Zagłębie II — Orkan	1:0
Victoria — Budowlani	przeł. na 14. VI. br.
LZS Slesin — Tur	1:5
Olimpia —	
LZS Kazimierz Biskupi	6:2

1. Olimpia	17 27:7 44-17
2. Victoria	16 26:6 41-11
3. Tur	17 23:11 60-19
4. LZS Kleczew	71 23:11 34-17
5. Zagłębie II	17 17:17 24-18
6. LZS Slesin	17 17:17 22-38
7. Budowlani	16 14:18 23-25
8. Górniki	17 14:20 34-38
9. Orkan	17 14:20 18-31
10. Sparta	17 14:20 24-47
11. LZS Kazimierz Biskupi	17 2:26 29-67
12. Zjednoczenie	17 5:29 22-47

PIŁSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Fortuna — Lubuszanie	1:1
Błękitni — Noteć	1:1
Polonia II Piła — Pogoń	przeł. na 24. V. br.
Tarnovia — Wełna	0:4
Korona — Polonia Chodzież	
mecz nie odbył się	
Sparta — Wiśniarz	4:2

1. Wełna	17 29:5 42-8
2. Noteć	17 27:7 42-8
3. Polonia II Piła	16 21:11 26-18
4. Błękitni	17 20:14 35-19
5. Lubuszanie	17 17:17 23-24
6. Fortuna	17 16:18 29-27
7. Polonia Chodzież	16 12:20 20-29
8. Tarnovia	17 12:22 15-33
9. Pogoń	16 12:20 20-39
10. Sparta	17 13:21 18-39
11. Wiśniarz	17 11:23 20-31
12. Korona	16 10:22 26-39

POZNAŃSKA KLASA
WOJEWÓDZKA

Olimpia II — Warta II	0:1
LZS Sokółowo — Przemysław	2:0
Promień — LZS Ptaszkowo	3:1
Admira-Teletra — Huragan	6:0
Polonia N. Tomysł	
— LZS Objezierze	1:4
Polonia P-ń — Unia	1:0
Posnania — Warta Srem	0:3

1. Admira-Teletra	23 40:6 59-11
2. Unia	23 32:14 38-15
3. Polonia P-ń	23 29:17 27-13
4. Warta II	23 29:17 31-18
5. Warta Srem	24 27:21 40-24
6. LZS Sokółowo	23 27:19 35-22
7. Olimpia II	23 25:21 32-15
8. Posnania	24 23:25 31-37
9. LZS Objezierze	24 21:27 34-41
10. LZS Ptaszkowo	24 21:27 21-43
11. Przemysław	23 19:27 32-35
12. Promień	23 18:28 23-29
13. Polonia N. T.	23 18:28 22-34
14. Stella	23 11:35 22-62
15. Huragan	24 10:38 14-55



Porcelana z Chodzieży

Przed pięciu laty w Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży uruchomiono nowoczesną linię do wytwarzania porcelany, zakupioną w RFN. Plany na przyszłość przewidują zbudowanie drugiego zakładu, który wielkością swoją dorówna obiektowi „Krzysztof II” w Walbrzychu. Pozwoli to na dalsze zwiększenie i wzbogacenie produkcji. Na zdjęciu — przy pracy malarka Zofia Paprocka.

Fot. — CAF J. Undro

Domek własnymi rękami

Duże zakłady przemysłowe coraz częściej pomagają załogom przy budowie własnych domków; jest to forma świadczenia szczególnie atrakcyjna i ceniona. Fabryki udzielają swoim pracownikom kredytów, wypożyczają im sprzęt budowlany, doprowadzają do działek budowlanych wodę, kanalizację. W Opolskiem kilka zakładów uruchomiło nawet produkcję pustaków, z których stawia się pracownicze domki. O cement tutaj łatwo — w niedzielę cementownie sprzedają każdą jego ilość temu, kto dysponuje własnym środkiem transportu. W Kaliskiem zawiązano społeczne komitety, które budują systemem gospodarczym całe zespoły domków.

Marzenie o własnym domu staje się coraz bardziej powszechne. Mieszkańcy miast wędrują w nim szanse odizolowania się od sąsiadów, bliższego kontaktu z przyrodą, wreszcie — zdobycia większego metrażu. W małych ośrodkach i na wsi jest to często jedyna droga do nowego mieszkania. Przy tym jest to zawsze droga krótsza: nawet jeśli budowa domku się przeciąga, to i tak na mieszkanie w bloku czeka się zwykle dwa razy dłużej.

W ubiegłym roku przybyło nam 74 tysiące domków, o 22 tysiące więcej niż w roku 1970. W budowie znajduje się 200 tysięcy następnych. Większość tych budów prowadzona jest systemem gospodarczym, co oznacza, że domki budowane są nie tylko własnymi kosztami, ale i własnymi rękami. W ubiegłych latach wszyscy ci drobni inwestorzy korzystali przede wszystkim z pomocy rodziny i sąsiadów; obecnie patronat nad niskim budownictwem w coraz większym stopniu obejmują duże zakłady przemysłowe. Przyłączają się do nich władze miejskie, które na przykład coraz częściej

odstępują na ten cel cegieł z rozbiórki starych domów.

Miasta opiekują się budownictwem jednorodzinnym tak że z urzędu. Do obowiązków administracji miejskiej należy wyznaczanie działek budowlanych, wyposażenie ich w komunalne instalacje, załatwianie formalności związanych z budową. Nie zawsze udaje się sprostać wszystkim tym obowiązkom. Na przykład dokuczliwy brak terenów uzbrojonych sprawia, że nie starcza ich przede wszystkim dla niskiego budownictwa.

Z doświadczeń zagranicznych wynika, że budownictwo jednorodzinne wybierane jest nie tylko ze względu na przyzwyczajenia, tradycje, ale również z powodu niższych kosztów. W wielu krajach domek okazuje się tańszy od mieszkania w budynku wielorodzinnym. U nas jest droższy, a na budowę domu przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwo, bez udziału własnej pracy, stać tylko nieliczne rodziny. Rzecz jednak w tym, że na przykład szwedzki domek bardzo się różni od betonowych „bunkrów”, stawianych na obrzeżach naszych miast. Składa się na ogół z lekkich, wytworzonych fabrycznie elementów, które łatwo transportować i montować, zwykle nie ma garażu i pełnego podpiwniczenia. Podstawowe materiały budowlane — to w tym przypadku drewno, stal, tworzywa. Domki montowane są często przez samych właścicieli, co oznacza, że system gospodarczy ma w budownictwie jednorodzinnym wielką przyszłość nawet w krajach zamożniejszych od naszego.

W Polsce próby uprzemysłowienia niskiego budownictwa poszły inną drogą. Fascynacja fabrykami domów sprawiła, że zbudowaliśmy także kilka fabryk domków, dostarczających ciężkie, betonowe elementy. Tymi samymi metodami, jakimi montuje się mieszkania

w bloku, zaczęto stawiać także domki. Koszt innowacji przeszedł najmielsze oczekiwania: za domek zbudowany w tej technologii trzeba było płacić ponad półtora miliona złotych. Tymczasem w systemie gospodarczym można by go postawić za 600 tys. zł. Co więcej, ten tańszy dom zbudowany byłby nie z betonu, ale z cegły, której zalety są dobrze znane.

Jak widać, nasze budownictwo jednorodzinne wciąż czeka na dobrą, taną technologię, która pozwoliłaby uprościć roboty, zmniejszyć zużycie materiałów. Warto bowiem pamiętać, że chociaż np. w tym roku domki stanowią tylko 28 proc. ogółu przekazywanych mieszkań, pochłaniają 50 — 60 proc. materiałów przeznaczonych dla całego budownictwa mieszkaniowego. Tym bardziej warto uwzględnić specyfikę jednorodzinnego budownictwa w programach rozwoju przemysłu mieszkaniowego. Potrzebne są np. typowe kabiny sanitarne, lekkie ściany na stalowej konstrukcji, elementy z drewna. Prototypy większości takich wyrobów zostały już opracowane przez instytuty i ośrodki projektowo-badawcze; czekają tylko na wdrożenie. Jak długo będą czekać?

Patronat nad budownictwem jednorodzinnym, podejmowany coraz szerzej przez przemysł i władze miejskie, stanowi szansę dla wielu rodzin marzących o własnym domu. Doświadczenia wskazują przy tym, że dom zbudowany systemem gospodarczym, przy pomocy zakładu pracy, może być nawet tańszy niż tej samej wielkości mieszkanie spółdzielcze. Wynikają stąd dobre horoskopy dla programu, przewidującego zbudowanie w obecnej pięcioletniej 380 tysięcy domków. Wydaje się, że przybędzie nam co najmniej tyle domków.

URSZULA SZYPERSKA

Na poznańskim „Warszawskim”

Najmilsze miejsce na świecie

„Więc kocham swoją urodę, kocham matkę, niedobrą dziewczynę, kocham twych ulic szarych, kocham miasto na świecie”. Tymi słowami Julian Tuwim śpiewał w Łodzi, ale przecież można je odnieść nie tylko do tego miasta. Każdy z nas bowiem ma takie swoje miejsce na świecie, które jest dla niego najdroższe i najpiękniejsze. I dobrą rzeczą jest ów lokalny patriotyzm. Bowiem wyzwała chęć szczególnego działania na rzecz tego właśnie, a nie innego zakątka kraju — działania, aby być jeszcze miłszym i piękniejszym. Idea takiej pracy przechodzi często z pokolenia na pokolenie.

Tak jak na przykład na poznańskim Osiedlu Warszawskim, na którym samorząd mieszkańców istnieje już od lat ponad 40. Pierwszym jego ogniwem był Komitet Obywatelski, powołany do życia w roku 1938. Właśnie wtedy zakończyła się budowa osiedla i 333 rodziny, które wprowadziły się do nowych domków jednorodzinnych, doszły do wniosku, że wiele jest jeszcze do zrobienia, aby na „Warszawskim” miło i dobrze było żyć.

Miło zaś jest tam, gdzie panuje czystość i porządek. Komitet nawoływał więc do starannego ogrodzenia działek, do układania przed posesjami chodników. Zachęcał do wykonywania prac, jako że w ten sposób można je było wykonać szybciej i lepiej. Wkrótce też ogłoszono pierwszy w dziejach osiedla konkurs — na najpiękniej ukwiecony ogródek przed domem.

W dokumentach sprzed 50 lat zachowały się nazwiska pierwszych działaczy Osiedla Warszawskiego: Sobczak, Grodzki, Jaskiewicz, Olaszek. Imion nie odnotowano, zatarły się one też w pamięci nawet najbardziej w zasiedlonych ludzi. Ale pozostało coś ważniejszego: pamięć o tym, że razem można wiele zrobić. I właśnie na tradycjach wspólnego działania opierała się grupa mieszkańców „Warszawskiego”, organizująca w roku 1959 Koło Przyjaciół Osiedla Warszawskiego, które powołano do życia pod patronatem Towarzystwa Miłośników Poznania i pod kierownictwem aktywnego członka tego Towarzystwa — Włodzimierza Wełnicza.

Tradycje były dawne, lecz szersze niż kiedyś — pole działania. Nie tylko w sensie doświadczeniowym, jako że osiedle rozbudowywało się i dziś w 600 domkach mieszka około 3500 osób. Również dlatego, że Ko-

ło postawiło przed sobą i mieszkańcami nowe cele.

W dalszym ciągu dba się tu o estetykę — konkursy na ogródki organizowane są nadal, zadrzewiono wiele ulic w czynie społecznym. Ale robi się jeszcze wiele innych rzeczy. W. Wełnicz i jego zastępcy, którym od 15 lat jest Edward Danielczyk, podzielili się pracą. Pierwszy odpowiada za „resort gospodarczy”, drugi za „resort kultury”. Co nie oznacza, że działają sami. Bowiem nie tylko dla nich Osiedle Warszawskie jest „najmilszym miejscem na świecie”, nie tylko oni chcą, aby było piękniejsze, a życie na nim wygodniejsze.

Zaś po to, aby wygodniejsze, trzeba tu było doprowadzić gaz, uzupełnić sieć wodociągów i kanalizacyjnych. Powołano więc do życia komisję „gazu”, którą dowodzi Marian Garstka i „wodną” kierowaną przez Włodzimierza Bartkowiaka. Ich zadaniem było załatwienie w odpowiednich urzędach wprowadzenia tych zadań do planu inwestycji wykonywanych w czynach społecznych. A zgłaszali się o nią w owych urzędach nie z prośbami, ale z konkretnymi, w postaci sporządzonej bezinteresownie przez mieszkańców osiedla dokumentacji, deklaracji wykonania prac niefachowych, takich jak na przykład kopanie rowów. I tak ulica po ulicy sprawy gazu, wody i kanalizacji postępują naprzód. Zarząd Koła i jego komisje wiedzą gdzie jest potrzebne jakie będzie wkład społecznej pracy, jaka powinna być kolejność robót. W tej chwili uwaga i wysiłki koncentrują się na kwestii ułożenia kanalizacji burzowej pod ulicami: Innowrocławską, Kostrzyńską i Piłską. Położone najniżej zbierają wszystkie wody opadowe z dużego obszaru osiedla, a wody te przenikają do piwnic, niszcząc budynki. Między innymi zagrożona jest sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 46.

Resort gospodarczy” zajmują się wieloma jeszcze sprawami. Komisja handlu i usług załatwia sprawy właścicieli wykorzystania miejsca w „swoim” pawilonie handlowym. Urządzone tu kiedyś kąpielice meblowe rozrosły się ponad miarę kosztom stoisk podstawowych, więc trzeba wyrównać naruszoną dysproporcję. A dlatego komisja nazywa ten przybytek Merkurego „swoim”? Nie bez racji. Po wybudowaniu został on tymczasowo zajęty przez biura pewnej instytucji, która nie miała wtedy odpo-

wiednich pomieszczeń dla administracji, jednak nawet po wzniesieniu biurowca nie była skłonna opuścić pawilonu. Trzeba było długich i energicznych starań komisji, aby go odzyskać.

Działają również na osiedlu komisja zdrowia i opieki społecznej — najmilsze tutaj „ciało samorządowe”. Postawiła ona przed sobą niezwykle ważne zadanie — odszukanie tych wszystkich mieszkańców osiedla, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia, sytuację materialną i rodzinną muszą otrzymać pomoc. Zapewni się ją poprzez PKPS z jednej, a drużyny harcerskie z drugiej strony.

Na współdziałanie harcerzy, a więc dwóch tutejszych szkół można liczyć z całą pewnością. Dyrektorki — Genowefa Sierakowska i Mirosława Tarasiewicz — są aktywnymi członkami samorządu mieszkańców. I chyba m. in. dlatego tak energicznie dobijał się on u władz oświatowych o budowę sali gimnastycznej dla szkoły nr 46, które to starania zostały uwieńczone pełnym sukcesem.

O dzieci i młodzież na Osiedlu Warszawskim dba się bardzo. Właściwie w dużej części dla nich pracuje „resort kultury”. Zawody sportowe (biegi uliczne, zawody latawców), imprezy kulturalne (wystawy rysunków i prac ręcznych uczniów, występy szkolnych zespołów artystycznych, koncerty) stały się od lat częścią składową osiedlowego życia. A czy wszystko zawsze idzie jak po masle? I tu była grupa wyrostków niszczących lampy i zaczepiających małe dzieci. Z tymi daje sobie radę E. Danielczyk. Umie im udowodnić, że to nie sztuka chuliganów, bo tym się nikomu nie zajmują, a sztuka zrobić coś trudnego „Bohaterowie” przycichli i może uda się ich wciągnąć do wspólnej pracy.

To jedno z zamierzeń samorządu. Ale jest ich więcej. Do najważniejszych należy doprowadzenie do tego, aby bar „Maćko” z niesympatycznej i brudnej knajpy zmienił się w restaurację. Przysłać się taka na osiedlu. A poza tym „Warszawskie” to osiedle perły i nie w „Maćku” zatrzymuje się wielu podróżnych zjadających do Poznania. Więc jest to wizytówka.

Tak mówią mieszkańcy osiedla i miasta. Wyrażając w ten sposób również troskę o miasto. To, które dla nich jest najmiłszym miastem na świecie.

ZOFIA SZPROKOFF

Był tu zatem Napoleon, czy nie był? — pytanie to padało w salce zwierciadlanej (bo z wysokimi prawie do sufitu lustrami), z alabastrowym popiersiem Bonapartego na kominku i z pięknymi wazami, z których dwie zdobią batalistyczne sceny z cesarzem na koniu. Kanapa i krzesła, żyrandol oraz świeczniki — również w stylu empire.

Historycy twierdzą, że skoro brak zapisu o Walewicz Małego Kaprala w Walewicach, to go tu nie było. Wicedyrektor walewickiej Stadniny Koni — Michał Maciejewski, nie jest jednak tak całkowicie tego pewien, a to od czasu, gdy trzy lata temu zawitał do niedgdyjszej swej rodzinnej siedziby pod Łowiczem, przybywszy z Paryża na poznańskie Targi państwo Walewscy. On — przemysłowiec, to w prostej linii wnuk czy prawnuk urodzonego w 1810 roku w Walewicach naturalnego syna Napoleona i Marii Walewskiej; — Aleksandra, późniejszego ministra spraw zagranicznych u Napoleona III. Otóż paryscy goście oświadczyli, że posiadają nie udostępnione dotąd naukowcom pamiętniki pięknej Marii, w których pisze ona, iż cesarz kiedyś wpadł do Walewicz na kilkugodzinny wypocinek. I tak przytoczone na wstępie pytanie nie doczekało się jednoznacznej odpowiedzi, dziennikarskie natomiast zainteresowania współczesno-

W Walewicach nad Bzurą

Historia wpleciona we współczesność

ścią Walewicz zostali w pełni zaspokojone. Mieszczące się tu dyrekcji stadniny podlega sześć gospodarstw, ale oprócz 350 koni (140 klaczy rasy półarabskiej i małopolskiej — produkcja ogierów dla stad), prowadzi się hodowlę bydła (2300 sztuk) i 2400 świń, w tym centrum genetyczne, a na gruntach ornych — oprócz pasz — uprawiane są podstawowe zboża na ziarno siewne. Ponadto 15 000 ha lasu stanowi obwód łowiecki dla granicznych myśliwych. Odlawia się także na eksport zające.

Wyniki ekonomiczne stawiają walewicki zespół na czele nie tylko w Okręgowym Przedsiębiorstwie Zwierząt Zarodkowych w Łodzi, do którego należy wraz z około 40 innymi majątkami tego typu. Rozmieszczone w kilku województwach, są nastawione na wychów szczególnie koni, lecz i bydła, trzody oraz owiec. Dyrektor OPHZZ Jerzy Bobrowski wymienia takie stadniny swego okręgu, jak Janów Podlaski, Międzybóże, Kurozwęki (te trzy hodują araby), Dębówka w Siera-

dzkiem, Skrzydlów pod Częstochową, Tarnawatka koło Zamościa, czy Łąck w Płockiem.

— Uważamy się tu za dobrych gospodarzy — mówi dyr. Bobrowski — a do dobrych gospodarzy muszą umieć przewidywać. Na przykład to, że zimą elekrownia może bez uprzedzenia wyłączyć z powodu awarii prąd. A choćby kilka godzin braku energii za pomocą której przygotowuje się pasze, do krowy, wentyluje pomieszczenia — to dla hodowli może być klęska. Szczególnie, w trudniejszych warunkach pogodowych, a z nimi przecież w naszym klimacie trzeba się liczyć zawsze. Nie mieliśmy strat z powodu zimy i wynikłych pod czas jej trwania tarapatów, ponieważ w gospodarstwach, gdzie to niezbędne, mamy agregaty prądotwórcze...

Zbliżającemu się do stajni dyrektorowi wychodzi naprzeciw umundurowany pracownik, salutuje i składa meldunek, jak w wojsku. Bo w stadninach przetrwało coś z dawniej ułańskiej tradycji i atmosfery. Właśnie zdyscyplinowa-

nie, porządek w obęściach (co dziennie grabionych i zamiatających) dbałość o zwierzęta. Sierść koni, podchodzących w bokach do ganku i rżących na widok ludzi, lśni, jak przed defiladą, lub wyjściem na tor wyścigowy. A to przecież zwykły dzień, odmierzany normalnymi w hodowli pracami.

Dla koni, zgodnie z harmonogramem ich zajęć, dzień urozmaicony jest chodzeniem w manewry, biegami w terenie, układaniem do posłuszeństwa. Bo o wartości konia stanowi nie tylko jego rasa (choćbyś dowody są przez kupców pilnie studiowane i każda nieścisłość z miejsca się kwestionuje), zwraca się uwagę na wymiary (wysokość w kłębie, objętość klatki piersiowej, długość pęci), budowę konia, zachowanie, ogólny wygląd oraz harmonię ruchów. Wszystko to razem koniarze nazywają „bukietem” konia. Na cechy konińskiego charakteru i ułożenia ma wpływ człowiek — jego codzienny opiekun i wychowawca. Dlatego w stadninach wysoko się ceni fachowców.

Rocznie Walewice eksportują około 20 koni, przeważnie do krajów skandynawskich, do Włoch. Uzyskują one wysoką cenę. Opłaca się hodowlę, bo chociaż od 100 klaczy roczny przychód stanowi ok. 50 źrebaków, a zaledwie co dziesiąty z nich odpowiada wymogom, stawianym koniom wyczynowym, to pozostałe po odchowaniu sprzedaje się pod wierzch dla celów rekreacyjnych, niektóre do cyrków, inne do pracy.

Biegi w terenie, pokonywanie przeszkód, efekty dobrego ułożenia, to pokaz piękna i gracji. W koniach rzeczywiście można się kochać, a nie sposób ich nie podziwiać, nawet, jeśli nie bardzo się wierzy pocinie usłyszanego w Walewicach dźwięku: dlaczego w erze dyktatorów prawie nie było wypadków drogowych? Bo pojazdy nie były wtedy zdane wyłącznie na inteligencję ich kierowców...

Wspomniana, przepływająca

między Walewicami a Sobotą Bzura — to zaledwie kilkumetrowej szerokości rzeczulka. Jej nazwa przywodzi na myśl wrzesień 1939 roku. Przecież to tutaj toczyła krwawa walka Armia „Poznań”, spiesząc na odsiecz Warszawie. Na wspomnienie o tym, gospodarze prowadzą w głąb parku. Na ogromnym glazie, wbudowanym w bluszczący czarnym granitem podwyższenie i zdobnym odlewami krzyża Wirtuti Militari oraz odznaką pułkowej, napis: „Bohaterom żołnierzom 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego, poległym w walkach z najazdem hitlerowskim w 1939/45 r. — społeczeństwo Ziemi Łowickiej”.

Wokół fundamentu pomnika czytamy słowa: „Poległym na chwałę potomnym ko pamięci”, a na płycie — wykaz miejscowości na szlaku bojowym tego pułku: Leszno, Rydzyna, Wschowa (tam 2 IX 1939 roku, poza ówczesną granicą polsko-niemiecką, zaatakowały wroga oddziały leszczyńskiego garnizonu), Sobotka, Walewice, Chruslin, Łowicz, Dembowski, Palmy, Sieraków, Łaski, Warszawa.

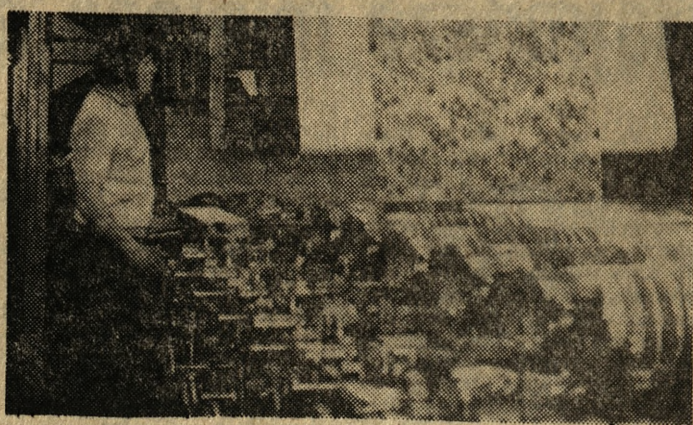
Pamięć o poległych tutaj wówczas żołnierzach z Wielkopolski pozostaje żywa wśród ludności Walewicz i okolicznych miejscowości.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KALISKIE

KWIATY NA JEDWABIU



W drukarni kaliskiego „Wistilu”.

Fot. — B. Bertrand

Jednym z wyrobów Zakładu Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu są tkaniny sukiennkowe. Wytwarza się je tutaj z włókien sztucznych. Wiadomo, że nie zastąpi włókien naturalnych, lecz przecież i tkaniny syntetyczne mają swoje zalety. Poza tym, z braku surowca naturalnego rynek musi być zaopatrywany w materiały pochodzenia chemicznego, które można przecież tak przygotować, aby się podobaly. I tu zaczynają się rozbieżności.

Zanim w sklepach pojawiają się tkaniny z „Wistilu”, poprzedza ten fakt długa droga. „Wistil” zatrudnia plastyków projektujących wzornictwo dla materiałów. Plastycy przy gotowaniu projektów opierają na tak zwanych wytycznych mody Centralnego Biura Wzornictwa Przemysłu Lekkiego, podpatrują też wzory z gieldy „Interstoff” we Frankfurcie nad Menem. Sami zasiadają wreszcie i kreślą wizję przyszłych tkanin.

Przeglądałam próbki plastyków. Niektóre subtelne, o delikatnych barwach, wzory czysto monochromatyczne, łagodne. Były jakby impresjonistyczne „maźnięcia” pędzlem, miedzy innymi, dwubarwne wzorki. Trafiły się kwiaty — nie pozbawione swojej treści, ale o „zatuszowanej”, odrealnionej nieco linii na harmonizującym z nimi tle. Zobaczyłam również wielkie naturalistyczne kwiaty, duże wzory „kładzione” na intensywnych materiałach, barwne materiały o żywych kolorach.

Projekty plastyków oceniają dwie komisje — zakładowa i tzw. artystyczna. Artystyczna składa się z artystów-plastyków Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, przedstawicieli Zjednoczenia a także reprezentantów Centralnego Laboratorium Jedwabniczo-Dekoracyjnego.

I tu „Wistil” jest w kłopotach. Komisja artystyczna ocenia projekty na piątkę — natomiast handel nie chce kupować tych „szarści”, „subtelności”. Przykładowo: wzory Irene Duleb, które komisja oceniła bardzo pozytywnie i określiła jako nowości, gielda potraktowała zamówieniem zeroowym.

Handel często kupuje to, co już się sprawdziło i handlowcy, mając pewność, że klient to kupi, „Ida” więc groch, wyraźne desenie, mocne kolory, duże realistyczne kwiaty. Z kolei plastycy chcą projekto-

wać ładnie, w ich zamyśle elegancko, artystycznie, pragną narzucić swoje barwy i wzornictwo.

Komisja artystyczna zarzuca „Wistilowi”, że produkuje stereotypowo, że tkaniny są niemodne itp. „Wistil” odpowiada: produkujemy to, co za kupi od nas handel. Do „koro wodu” włącza się na koniec klient, poszukujący materiałów zgodnie ze swoimi gustami.

Główny specjalista do spraw jakości i nowoczesności produkcji — mgr inż. Stefan Walczyński podzielił się ze mną innymi kłopotami „Wistilu”. Podstawowa część produkowanych w przedsiębiorstwie tkanin stanowią ortaliony, bo „Wistil” jest w tym względzie monopolista krajowym. Nie ma popytu na włókna syntetyczne — trzeba więc tak uatrakcyjnić tryby, by mogły mimo wszystko się podobać i być poszukiwane.

Ortalion kupuje się głównie na odzież sportową i „Wistil” chciałby zrobić wszystko, żeby się materiał na to nadawał. Od drugiego kwartału tego roku wprowadzono tak zwany ortalion metalizowany oraz ortalion wzbogacony włóknem naturalnym. Dodając do tworzywa proszku aluminiowego lub domieszki brazy otrzymuje się ortalion metalizowany, barwy aluminiowej lub złotej. Drugi sposób uszlachetnienia trochę niemożliwego już dzisiaj ortalionu polega na dodaniu do włókien sztucznych elanobawełny. Użyto już pierwsze serie kombinizonów naciąganych z elanobawełnianego ortalionu — materiał taki zwiększa dwukrotnie współczynnik tarcia, powodując tym samym większe bezpieczeństwo naciągacza ubranego w kombinizon z tego materiału.

Trzecim sposobem „ratowania” ortalionów jest wprowadzenie wierzchołków rodzaju tego materiału. Najczęściej są to pasy lub inne wzory geometryczne, jako że z ortalionu szyje się przecież odzież sportową. Tak zaprojektowany ortalion posłuży do wykonywania odzieży — na kieszenie, lamówki czy inne dodatki.

„Wistil” produkuje także dwubarwne. Nie ukrywano przede mną w zakładzie: tu nie ma rewelacji. Park maszynowy nie jest nowoczesny, dostawy

surowca z Włoch nierytmiczne, niepełne. Potrzebne są lepsze maszyny, mogące wytwarzać ciekawsze faktury (co da się uzyskać nawet przy tym samym zestawie przędzy). Nieregularność dostaw surowca z importu uniemożliwia realizację projektu, na który potrzebny jest od razu dwubarwny surowiec. Trudno przepłacać zółć z czerwienią czy zielen z oranżem. Przy braku dwóch kolorów jednocześnie idzie się na kompromis.

Sondowano rynek wewnętrzny, chcąc dowiedzieć się, jak kształtuje się zapotrzebowanie na wykładziny. Okazało się, że produkcja dostarcza na do sklepów pokrywa potrzeby rynku tylko w połowie. Mimo to o wistilowskie wyroby nikt specjalnie się nie ubiega. Nabywcy najchętniej wybierają bordowe, później brązowe, a klienci na zielone. Do „Wistilu” nie zawsze trafiają przędzy w takich kolorach. Dla informacji — podstawowym dostawcą surowca są Zakłady Włókien Chemicznych „Stilon” w Gorzowie.

Urządzając mieszkanie lokatorzy starała się dostosować harmonijnie kolory tapicerki, zasłon, ścian, dywanów. „Wistil” przygotowuje rocznie 40 wzorów dwubarwnych i 20 zestawów kolorystycznych. Łącząc sploty przędzy, próbując uzyskać w ten sposób ciekawszą dla oka, melanżową płaszczyznę.

Na koniec refleksja. Dlaczego właściwie handel nie chce ładnych, gustownych materiałów? Gust — rzecz względna, można więc zaryzykować twierdzenie, iż część klientów na pewno lubi subtelne wzory, łagodne barwy, stylizowane desenie opracowane przez zakładowych plastyków. Nie znajdując ich w placówkach upublicznionych, klienci szukają ich w sklepach komisowych lub na bazarach.

Również ortaliony, mimo iż przeminięły na nie modę, mogą być nadal przydatne. Dlatego próby ich unowocześnienia, czynione w „Wistilu”, są z pewnością działaniem słusznym. Potrzebne są również dalsze przedsięwzięcia, zmierzające do zwiększenia atrakcyjności kaliskich wyrobów — jednak ich powodzenie zależy nie tylko od „Wistilu”.

ZOFIA PACEWICKA

PILSKIE

Kto decyduje o jakości

W Zakładach Sprzętu Oświeceniowego „Polam” w Pile o jakości produktów decydują wszyscy. Obowiązuje tu system samokontroli wytwarzanej produkcji. W praktyce wygląda to tak: w grupie, na linii technologicznej każdy kontroluje swego poprzednika. Już w fazie początkowej powstawania wyrobu eliminuje się niedoróbki. Metoda ta zdała w pilskim „Polamie” egzamin.

— Na wysokim poziomie jakości pracuje się wiele lat — stwierdza szef zakładowej służby kontroli jakości, Zenon Mech. — Decyduje o tym szereg skomplikowanych czynników. Najbardziej adekwatnym wskaźnikiem jest liczba posiadanych znaków jakości. Ma ich obecnie sporo: przede wszystkim pięć znaków najwyższej jakości „Q”, trzydzieści sześć wyrobów oznaczamy „1”, a ponad trzysta innych produktów tak zwanych znakami bezpieczeństwa. Tylko w br. uzyskaliśmy dwa znaki „Q” i sześć „1”. Aby przybliżyć skalę trudności dochodzenia do wysokiej jakości dodam, że pierwsza „jedynek” uzyskaliśmy w 1967 roku, a znak „Q” dopiero w 1976. Od tego czasu zrobiliśmy duży skok do przodu. Nie byłoby to możliwe bez precyzyjnego programu jakości produkcji, który uwzględnia wszystkie ogniwa w technologii, pracy maszyn i urządzeń, umiejętności całej załogi.

Obecnie ponad 20 procent produkcji zakładu opuszcza hale fabryczne ze znakami „Q” i „1”. Jest to niewątpliwie duży osiągnięcie, tym bardziej, że ponad 50 procent ogółu wyrobów to produkcja eksportowa. Zarówki i oprawy oświetleniowe z Pily trafiają na rynek pięćdziesięciu kilku krajów całego świata.

Jak przystało na krajowego potentata w produkcji żarówek głównego szeregu jest to zakład nowoczesny, wyposażony w maszyny i urządzenia własnej produkcji, nie ustępujące poziomem, a nawet przewyższające poziom światowy. Dzięki temu oraz nowym halom fabrycznym uporządkowano technologię produkcji. Specjaliści od jakości twierdzą, że stanowi to około 30 procent sukcesu.

O jakości decyduje jednak w głównej mierze człowiek. System samokontroli poszczególnych stanowisk pracy, po party jest systematyczną kontrolą, którą prowadzi bryga-

dziści i mistrzowie, a także ponad 100-osobowa grupa specjalistów. W czasie ostatniej rozbudowy zakładów powstało prawie nowe laboratorium tometryczne. W przestronnych pomieszczeniach zainstalowano specjalistyczne stanowiska do pomiaru parametrów produkowanych tu żarówek, zwiększo no liczbę tzw. ram trwałości i innych urządzeń, na których prowadzi się doświadczenia obejmujące m. in. trwałość, odporność na drgania i udary, świecenie itp. Jest to ostatnia faza kontroli jakości. Urządzenia wykrywają te wady, których nie jest w stanie wyeliminować ludzkie oko.

Czynnikami, który ma równieży wpływ na jakość jest transport i wywóz gotowego produktu. Chodzi o to, że w czasie operacji za i wyładunkowych oraz w transporcie ulega zniszczeniu część wysokojakościowego wyrobu. Kłopoty z opakowaniami są bardzo duże. Wzorem innych działów gospodarki narodowej wprowadzono paletyzację ładunków w transporcie wewnętrznym i operacjach magazynowych. Dzięki temu pilski „Polam” ma szansę zrealizować planowy wskaźnik reklamacji wynoszący zaledwie 0,13 procent.

Od kilku lat nową specjalnością „Polamu” są oprawy oświetleniowe. W tej dziedzinie od początku postawiono na jakość w najwyższym gatunku. Udało się to znakomicie. Obok żarówek samochodowych i iluminacyjnych (matowych i przezroczystych) dwa typy opraw otrzymały znaki „Q”, a piętnaście innych „1”. W tym roku wyprodukowano się ponad 300 000 różnego gatunku opraw. Cieszą się one dużym popytem na krajowym rynku oraz w takich krajach jak ZSRR, Czechosłowacja, RFN.

W najbliższym czasie na rynku pojawiają się nowe „rodziny” lamp z Pily. Zakład przygotowuje się bardzo starannie do tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich, na których zaprezentuje całą gamę wyrobów, w tym trzy typy do nagrody „złotego medalu”: lampy z tworzywa formowanego metodą wtryskową, z metalu, a trzecia w systemie „szkło”. Ten ostatni typ to eksperyment. Zestaw zaprojektowany przez poznańskiego plastyka Włodzisława Dreszera charakteryzuje się m. in. tym, że kilka typowych klaszory szklanych, łączonych przy pomocy prostych złącz

tworzy grupę blisko 20 opraw oświetleniowych o nowoczesnej i nietypowej formie plastycznej. Wystarczy powiedzieć, że lampa, która nie świeci może być elegancka formą dekoracyjną (szklana rzeźba). Jest to oferta handlowa zakładu na 1980 rok. Wszyskie te wyroby pretendują oczywiście do najwyższej oceny jakościowej.

Wprowadzanie nowości to jeden z elementów sterowania jakością. Wcale nie najważniejszy. Trudniej jest bowiem utrzymywać na wysokim poziomie produkcję seryjną, taką jak żarówki. Produkuje się ich tu w ciągu roku blisko 200 mln sztuk.

Problemów jest sporo. Przede wszystkim z zaopatrzeniem w surowce. W stosunku do lat ubiegłych poprawiły się dostawy balonów z hut w Szczakowej. Sęk w tym, że trzeba je wozić z drugiego krańca Polski. W pilskim „Polamie” liczy się na szybkie rozpoczęcie budowy własnej huty. Oznaczałoby to koniec długoletnich kłopotów z balonami do żarówek. Obecnie jednak najtrudniejsza sytuacja panuje w zaopatrzeniu w materiały opakowaniowe. Nie ma w co pakować. Z konieczności wyroby ze znakiem „Q” pakuje się w kartony kiepskiej jakości.

Ważną sprawą dla zakładu jest także uruchomienie automatu do automatyzacji stacji mieszalników i oczyszczalników gazów technicznych, takich, jak argon, wodór i azot. Gazy te gwarantują poprawę użyteczności i stabilności parametrów fotoelektrycznych. Nie mniej istotna rzecz to wyrażanie do technologii produkcji nowych technik. Jest to szerokie pole do popisu dla technologów, a również dla specjalistów z Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego i jego Zakładu Automatyzacji Produkcji, który od niedawna funkcjonuje w Pile.

Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile uczestniczą w ogólnopolskim konkursie „DORO” (dobrej roboty). Na szczęblu regionu zakładu tego zakładu wygrała rywalizację w dużym stylu. W roku bieżącym uczestniczy „Polam” w rywalizacji na szczęblu ogólnokrajowym. Jednym z głównych argumentów pilskiej załogi jest jakość jej pracy i wyrobów, które świecą coraz jaśniej.

WŁADYSŁAW WRZASK

KONIŃSKIE

Na szczyt nadrzecznej skarpy dochodzi jednostajne kumkanie żab, konkurujących ze śpiewem ptactwa wodnego. Szeroka dolina Warty, rozciągająca się u stóp Pyzdr — miasteczka w województwie konińskim — od wie lu wieków przyciągała oczy mieszkańców niegdyś znaczne go grodu. Wtedy to Warta była żywiciela okolicy, gwarantowała rozwój osady.

Dziś pyzdrzanie znów bacznie obserwują zieloną dolinę, gdyż z nią związane są zmiany, jakie mają w miasteczku i gminie nastąpić w ciągu najbliższych kilku lat. Budowany obecnie zbiornik retencyjny w Jezioru oraz związana z tym regulacja Warty i melioracja doliny Konińsko-Pyzderskiej spowodować mają szybki rozwój rolnictwa, a co za tym idzie, infrastruktury gospodarczej okolicy. Znaczące inwestycje obejmują również budownictwo mieszkaniowe, obiekty socjalne itd. Jednym słowem, powstana nowa miejscowa praca i lepsze warunki codziennego życia.

Pyzdry mają jednak i dru-

gi atut, dotychczas mało wykorzystywany. Każdy, kto choć raz był w tym miasteczku, chodząc jego wąskimi, uroczymi uliczkami, oglądał zabytki sakralne, obiekty łączące sobie kilka wieków i atrakcyjną okolicę — ten zadać sobie musi pytanie, dlaczego Pyzdry przypominające Kazimierz nad Wisłą, nie stanowią atrakcji turystycznej, do której przyciągnąć zwolennicy spokoju i ciszy z całego kraju.

Atrakcyjność Pyzdr wynika w znacznym stopniu z zachowanych zabytków, które zostały się w większości w dobrym stanie. Ci świadkowie minionych wieków mogą być, po odpowiedniej adaptacji, wykorzystane również dla celów turystycznych. Przypatrzmy się ich dziełom.

Pierwsze ślady osadnictwa w okolicy Pyzdr sięgają VIII wieku przed naszą erą, zaś osada obronna w pobliskiej Modlicy współczesna jest Biskupinowi. Rozwój Pyzdr związany jest z położeniem nad Wartą, w pobliżu ujścia Prosy i Lutyni. Tędy przez wieki biegły trakty handlowe z

Wrocławia do Torunia i z Poznania na Mazowsze. Nie więc dziwnego, że już w 1186 roku Mieszko Stary nadaje Pyzdr przywileje, które przyspieszają ich rozwój. Od XIII wieku są już siedzibą powiatu. Ucierpiał Pyzdr w 1331 roku, gdy miasto złupili Krzyżacy. W dwa lata później stał się zamek obronny, miasto otaczały mury z trzema bramami: Kaliską, Toruńską i Poznańską.

Panowanie Kazimierza Wielkiego to początek świetności Pyzdr. Miasto jest stolicą jednego z większych powiatów kraju, częstokroć bawia w nim królowie: Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk. Dalszy rozkwit powodu ją przywileje nadane przez Zygmunta Augusta i Władysława IV. Spokój mać potop szwedzki. Pod bramami miasta staje szwedzki generał Wagner. Sejmik pyzderski jako pierwszy w Polsce uchwa-

la obronę kraju przed Szwedami. Największe jednak spuściznę czynią w Pyzdrach walki bratobójcze między zwolennikami Augusta II i sympatykami Leszczyńskich. W czasie tych zmagani miasto pada ofiarą rzezi, z której z życiem uchodzi tylko 4 mieszkańców.

Nigdy potem Pyzdry nie osiągnęły już dawnej świetności, do czego przyczyniły się także: zaraza mrowia i trzy olbrzymie pożary w XVIII i początkach XIX wieku. Reszty dopełniły rozbiory. Pyzdry leżące na skraju zaboru rosyjskiego, odsunięte od traktów handlowych, pozbawione praw miejskich, tracą dotychczasowe znaczenie.

Okres powstań narodowowyzwoleńczych z XIX wieku stanowi piękną kartę w historii Pyzdr. W latach Powstania Listopadowego formuje się w mieście batalion gwardii ruchomej oraz batalion XIII

pułku piechoty liniowej. W czasie Powstania Styczniowego w mieście obozuje oddział pod dowództwem gen. Taczanowskiego, naczelnika województwa kaliskiego. Liczący 1000 strzelców i 500 kos oddział stoczył 29 kwietnia 1863 roku zwycięską bitwę z przeważającymi oddziałami carskimi. Osobliwym przekazem tamtych zdarzeń jest sosna przesyta wtedy pociskiem artyleryjskim. Rośnie do dziś na ówczesnym polu walki. Do zwycięstwa walczyli przyczynili się w drugiej części walk kosynierzy. Tę bitwę upamiętnia pomnik ufundowany w 50-lecie bitwy przez uczniów miejscowego gimnazjum, zaś Juliusz Kossak namalował akwarelę przedstawiającą wyjście oddziału gen. Taczanowskiego z Pyzdr. Warto więc pomyśleć, by w Pyzdrach jedna z ulic nosiła imię bohaterskiego generała.

Koniec XIX i początek XX

wieku to ciągły wkład mieszkańców Pyzdr w zbrojne walki o niepodległość kraju. Powstaje związek w „nościowy”, pyzdrzanie uczestniczą w sile dwóch kompanii w Powstaniu Wielkopolskim.

Z tamtymi wydarzeniami łączy się jedna z najoryginalniejszych uchwał ojców miasta. Po proklamacji prezydenta USA Wilsona w Wersalu stwierdzili oni na piśmie, że „Miejska Rada Królewskiego Miasta Pyzdr wyraża zgodę na powstanie niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza, jednak wyraża życzenie, aby granica nadal przechodziła w pobliżu Pyzdr”. Cóż, bliskość granicy bogaciła wtedy polskich mieszkańców.

Mają Pyzdry i swoje muzeum, w którym zobaczyć można m. in. cenne dokumenty: pergaminy poświadczające

Pyzdry - odkrycie krajoznawcze

CZESŁAW KOZŁOWSKI



Choć minął miesiąc porządków we Wrzesni trwają prace nad upiększaniem miasta. Przydaje się wówczas stary rzemieślniczy fach. Oto mozaikowa robota kamieniarzy.

Fot. — R. Królak

prawa cechu szewskiego, potwierdzone przez Zygmunta I Starego i Stefana Batorego, metryki chrztu z XVIII wieku, bogaty zbiór monet, pistoletów skalkowych, naczynia sakralne, itp.

Wszystko to stanowi swoi-
sty majątek, którego wartość
doceniają władze gminy. W
skrzydle klasztoru powstać m.
Gminny Ośrodek Kultury. W
miasteczku buduje się kino.
Jest już przyzwolta restaura-
cja. Dba się o stare budynki
i ulice. Zaprzestano już zale-
wania asfaltem starych uli-
czek, opracowuje się w specja-
listycznym biurze kolorystykę
ciągów budynków mieszkal-
nych, przebudowę centralnego
placu. Unika się wznoszenia
w zabytkowym centrum „no-
woczesnych” obiektów handlo-
wych.

Wszystko to stwarza możliwość uczynienia z Pyzdr atrakcyjnego ośrodka turystycznego. Potrzebna jest w tym względzie Pyzdom pomoc. Region ma tylko jedno takie niepowtarzalne miasteczko.

WOJCIECH PLUTOWSKI

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 1**
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46
**OGŁASZA ZAPISY do:
ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA NR 2**

w zawodach:

- MONTER konstrukcji żelbetowych
- CIEŚLA
- BLACHARZ - DEKARZ
- MURARZ - POSADZKARZ
- MALARZ
- STOLARZ
- MECHANIK maszyn budowlanych

Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Zatrudnienia i Plac, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 218, telefon: 573-31 wewn. 38. 1094-K1

Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” — Poznań, ul. Koronarska 7/13

OGŁASZAJĄ ZAPISY

**do Zespołu Szkół Zawodowych „Metalplast”
w Obornikach Wlkp., ul. Czarnkowska 57.**

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej. Uczniowie będą się uczyć następujących zawodów:

- ŚLUSARZ PRECYZYJNY
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY

Nauka odbywać się będzie w Zespole Szkół Zawodowych „Metalplast” w Obornikach, a praktyczna nauka zawodu w Zakładach Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” — Poznań.

Zakwaterowanie bezpłatne w internacie szkoły.

Podanie wraz z życiorysem należy kierować pod adresem:
Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” — Poznań, ul. Koronarska 7/13. 974-K1

Do młodzieży od 17-24 lat!

**POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY
oraz KOMENDA 31-10**

**OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
przy Wojewódzkiej Komendzie OHP
Federacji Socjalistycznych
Związków Młodzieży Polskiej**

**OGŁASZAJĄ NABÓR
do 2-letniego STACJONARNEGO OHP
na rok szkolny 1979/80**

JUNACY UCZYĆ SIĘ BĘDĄ

zawodów:

- MURARZ - TYNKARZ
- MONTAŻYSTA konstrukcji żelbetowych

RÓWNOLEGLE ZE ZDOBYCIEM ZAWODU

JUNACY MAJĄ MOŻLIWOŚĆ:

- zaliczenia służby wojskowej po odbyciu szkolenia w systemie OC,
- ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej budowlanej.

POZA TYM JUNAKOM ZAPEWNIĄ SIĘ:

- nieodpłatne zaopatrzenie w podręczniki i przybory szkolne,
- nieodpłatne, bardzo dobre zakwaterowanie w hotelu zakładowym,
- wyżywienie w stołówce zakładowej z odpłatnością 18 zł dziennie,
- umundurowanie z odpłatnością 50 procent,
- wynagrodzenie za pracę zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie,
- korzystanie w wolnych chwilach z różnych kolektoryzacji kulturalno - oświatowych i sportowych.

Uczniowie wyróżniający się w nauce i w praktyce mogą uzyskać bezpłatnie samochodowe prawo jazdy.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 17 — 24 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończona szkoła podstawowa.

● przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

WNIOSKI PROSIMY SKŁADAĆ NA ADRES:

Poznański Kombinat Budowlany, ul. Szarych Szeregów 23, 60-462 Poznań — telefon 20-00-81 z dopiskiem „Ochotniczy Hufiec Pracy”.

Rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1 września 1979 r.

Dojazd autobusami WPK nr nr 78, 83, 68 i 60. 1348-K1

Praca

Zlecę mycie schodów. Właściciel: Staszica 22 m. 18. 90439g

Zatrudnię panią do szycia rekawiczek. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90461g.

Małżeństwo przyjmie doradztwo z mieszkaniem na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90496g.

Potrzebna pomoc domowa przed południem. Czerwonej Armii 7 m. 5. 90597g

Rencista 50-letni szuka pracy w handlu (duży staż) lub innej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90712g.

Zatrudnię młodszego (po służbie wojskowej), solidnego do warsztatu rzemieślniczego galeń i skórzaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90719g.

Kulturalna pani zajmie się domem jednej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90782g.

Uczniów i rencistów przyjmę. Lakiernictwo samochodowe. Poznań, Ostrowska 355 za wiaduktem w Szczepankowie. Z Rataj autobusem 54 i 62. 90782g

Inżynier mieszkający na Os. Lecha poszukuje opiekunki do rocznego chłopca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90800g.

Murarzy, pomocników zatrudnię na stałe. Obornicka 328. 91817g

Pomoc domowa potrzebna, osobny pokój, wynagrodzenie wysokie, najchętniej z prowincji, albo dochodząca. Tel. 526-44 godz. 15-18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92139g.

Parkietiarza przyjmę. Os. Piastowskie 13 m. 26. 92263g

Ucznia — uczennicę przyjmę. Pracownia Kalkulacyjna. Jarochowskiego 47a. 93362g

Wykonuję rysunki techniczne. Ul. Dzierżyńskiego 88 m. 9 godz. 17-18. Krawczyk. 92129g

Warsztat samochodowy przyjmie uczniów. Poznań, ul. Dąbrowskiego 485. 92523g

nauka

Korepetycje z matematyki. Kł. Kozłowski tel. 630-05. 92268g

Uczniów w naukę zawodu przyjmę. Warsztat Stolarski, Stefan Gajewski, Swarzędz, ul. Łąkowa 1. 90557g

kupno

Stary obraz, ikona, ramię kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86854g

Maszynę włoską do produkcji lodów kupię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90494g.

Kurnik lub szklarnię kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90592g.

Zbieracz kolekcjoner zakupuje stare monety srebrne, tel. 449-32 cały dzień. 90795g

Skórki karakulowe brązowe lub białe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92762g.

Piaskorzeźby i rzeźby w kości kupię. Jan Penczek, 00-422 Warszawa, Gwardzistów 10a m. 50. 1268-K2

sprzedaż

Młocarnię „Stalowa Wola”, dojazd „Alfa-Lawal” sprzedam. Sulichów — Krężyły 11. 1243-K2

Konia wala 8 lat, silnego sprzedam. St. Między Pyszczynek 27, 62-200 Gniezno. 589p

Organy Vermora sprzedam. Henryk Krzyżowski 62-200 Gniezno, czerwieńowa 5a m. 1. 506p

Ciągnik ogrodniczy „Dzik” wraz z przyczepką i narzędziami sprzedam. Międzybóże tel. 709. 589p

Rozsadę pomidorów gruntowych sprzedam. Tel. 727-85, Głęboka 31. 91653g

Swar - combi, ściana, ława, szafka RTV sprzedam. Tel. 604-06. 91888g

Grzejnik centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, ul. Stawowa 36b. 92120g

Suknię ślubną sprzedam. Tel. 209-014 po godz. 16. 92065g

Sprzedam rozrzućnik obornika jednoosobowy, kabine do ciągnika C-360 przetrząsacz widłowy do silnika. Łuszkowo 52, gmina Kierzyż, woj. leszczyński. 93045g

Charta rosyjskiego 8-mieściennego, rodowodowego sprzedam. Koszalin, tel. 238-53. 1322-K2

samochody

Renault — Dauphine tanio sprzedam, tel. 729-43 godz. 18-19.30. 92642g

Sprzedam Fiat 126p, ul. Powstańców Wlkp. 12 m. 8. 92386g

Fiat 125 rocznik 1972 okazyjnie sprzedam, tel. 209-014 po godz. 16. 92064g

Mercedesa 220, stan b. dobry — sprzedam. Właściciel: Helena Andrzejewska, Stargard Szczeciński, tel. 20-51. 1245-K2

Fiat 126p fabrycznie nowego zamienię na fabrycznie nowego Fiata 125p, Skodę lub Trabant. Gniezno, tel. 22-73. 590p

Syrę 105 nową premią PKO sprzedam. Gostynin tel. 208-46. 597p

Skodę Octavię, Warszawa 223 sprzedam. Drawsko tel. 94, po dwudziestej. 598p

Syrę 105 rocznik 1974 sprzedam. Nałęcz Pępowo, ul. Parkowa 3. 600p

Zuka typ A06 rocznik 1976 sprzedam. Września Elbląska 1. 589p

Sprzedam nową Wolgę, Manian Janeczki Piła, Bieruta 4 tel. 23-54. 602p

Fiat 126, 650 fabrycznie nowego sprzedam. Niemcewicz 14a. 91470g

Antykorozyjne zabezpieczenie ze szczególnym uwzględnieniem przestrzeni zamkniętych wykonuje specjalistyczny Auto - Service. Przeźmierowo, Szosa Poznańska 3 do sierpnia udzielamy 10 proc. rabatu. 92071g

lokale

Zamienię M-4 Radom na podobne w Kaliszu lub w Osirowie. Wielkopolskim Władysław Tomczak, Radom, ul. Sikorskiego 7 m. 49. 1278-K2

M-2 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92534g.

Zamienię mieszkanie nadające się na cichy przemysł Dzierżyńskiego (dopłata) na mieszkanie 2-pokojowe z przynależnościami. Tel. 67-59-87 po godz. 15. 92462g

Przyjmę na pokój 2-osobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93038g

Emerytka samotna poszukuje małego, pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90346g.

Mieszkanie własnościowe M-4, 3 pokoje Grunwaldzka 19, dla 90348g.

Zamienię spółdzielcze M-4 3 pokoje, blisko centrum Wrocław, na podobne lub większe w Poznaniu. Kijłko, Wrocław, Grabiszynska 315 m. 77. 90357g

Zamienię M-5 (4 pokoje) Os. Raczyńskiego na M-3 względnie małe M-4 do II piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90374g.

Na wspólny pokój przyjmę pana. Logi 18a, Górczyna. 90384g

Słoneczne, ładne mieszkanie 51 m² wysoki parter, front, ogrzewanie etażowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, (wspólny korytarz) za mniejsze na podobne, może być nowe budownictwo. Owczarszak, Poznań, Róża wicka 50 m. 2, godz. 13-18. 90391g

Kalisz! Zamienię mieszkanie, centrum, III piętro 100 m², piece elektryczne na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90634g.

Koszalin! M-3, 50 m² komfortowe zamienię na podobne w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90454g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, 80 m², w śródmieściu na pokój z kuchnią, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90416g.

Swidnica — pokój z kuchnią, spółdzielcze, 34 m², I piętro zamienię na do wolne — Poznań, Kalisz lub Konin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90779g.

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealnym punkcie handlowym, Mirosława Zawadzkiego Ostrowiec, Swierczewskiego 3 sklep, tel. 20-17. 582p

Sprzedam nowe 2 szklarnie, łącznik 100 m², folia 270 m², kotłownia, prąd, woda — Leszno Wlkp. Właściciel: Osteczna tel. 469 po godz. 18. 472p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealnym punkcie handlowym, Mirosława Zawadzkiego Ostrowiec, Swierczewskiego 3 sklep, tel. 20-17. 582p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealnym punkcie handlowym, Mirosława Zawadzkiego Ostrowiec, Swierczewskiego 3 sklep, tel. 20-17. 582p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealnym punkcie handlowym, Mirosława Zawadzkiego Ostrowiec, Swierczewskiego 3 sklep, tel. 20-17. 582p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealnym punkcie handlowym, Mirosława Zawadzkiego Ostrowiec, Swierczewskiego 3 sklep, tel. 20-17. 582p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealnym punkcie handlowym, Mirosława Zawadzkiego Ostrowiec, Swierczewskiego 3 sklep, tel. 20-17. 582p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealnym punkcie handlowym, Mirosława Zawadzkiego Ostrowiec, Swierczewskiego 3 sklep, tel. 20-17. 582p

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Poznaniu

przyjmuje na nowy rok szkolny 1979/80

**KANDYDATÓW
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**

w zawodzie:

PRZETWORSTWO OWOCOWO - WARZYWNE

Czas trwania nauki — dwa lata.

KANDYDACY WINNI ZŁOŻYĆ:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
- zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ

- zamiejscowi zakwaterowanie w DOMU MŁODEGO PRACOWNIKA.

oraz MŁODOCIANYCH

do 2-letniego DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY bez ukończonej szkoły podstawowej i z ukończoną szkołą podstawową

WYMAGANY WIEK od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku: garmazera chłodniczego.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego — Poznań, ul. Druskienińska 2/4, telefon 203-581, wewn. 228 lub 265. 1428-K1

Wille, wszelkie wygody,

budynki gospodarcze, gaźnia, działka 0,5 ha na ogrodnictwo lub produkcję sprzedam (woj. bydgoskie). Informacje: Małyszczak, Gorzów Wlkp. 66-400, Wodna 10 tel. 58-71 od godz. 18. 92652g

Domek parterowy — ładne mieszkanie, budynek gospodarczy, ogród — działka owocowo - warzywna 2500 m², 10 km od Poznania, kolej, autobus 1 km zamienię na dwupokojowe mieszkanie własnościowe — Poznań lub inne miasto. Powód — wiek. Poważne Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91975g.

Dom duży w Wiśle — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 - „8403”. 1265-K2

Domek, ogródek sprzedam, potrzebne mieszkanie. Poznań, Głogowska 356J. 90528g

Kupię letniak blisko jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90353g.

Bardzo ładny dom w Ciechocinku sprzedam. Wacław Ożarówski, Czerwona, ul. Kręta 5. 90368g

Wille, garażem w Neki sprzedam lub zamienię na M-3 większy metraż własnościowe w Poznaniu, najchętniej Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90493g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Poznaniu, Kopczyńskiego 23 po godz. 17. Potrzebne mieszkanie M-3 Osiedle Piłkowskie. 90411g

Potania Zdrój! Atrakcyjną wille sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90426g.

Działkę pod budowę względnie dom mieszkalny nadający się na cukiernię w atrakcyjnym miejscu Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90495g.

Wykonuje prace ślusarskie, wod.-kan., gaz odwrótnie. Wojciech, Chmiel na 2c (Debiec). 92015g

Uwaga! Myśliwi! Nowe ołowiny warsztat rusznikarski Gieorgij Krzyżaniak, dyplomowany mistrz rusznikarski Poznań, ul. Żydowska 12, tel. 41-34-20 po godz. 18 wykonuje wszelkie naprawy broń myśliwską, montaż lunet, dorabianie obrotów. Posiadam dużą praktykę w rusznikarstwie przy Spółdzielni „Jedność Łowicka” w Poznaniu również w fabrykach broni myśliwskiej Herstal (Belgia) i Stuhl (NED). 90136g

Blotniki z tworzywa — Syrena — Renault — Dacia — Wartburg — Volkwagen — Skoda 100, wazy składe Moskiewskie wykonuje Łisowski, 05-815 Michałowice k/Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-65. 1293-K2

Dom i ogród 1300 m² sprzedam. 63-000 Snoda Wlkp., ul. 20 Października 20. 92064g

Wykonuje prace ślusarskie, wod.-kan., gaz odwrótnie. Wojciech, Chmiel na 2c (Debiec). 92015g

Uwaga! Myśliwi! Nowe ołowiny warsztat rusznikarski Gieorgij Krzyżaniak, dyplomowany mistrz rusznikarski Poznań, ul. Żydowska 12, tel. 41-34-20 po godz. 18 wykonuje wszelkie naprawy broń myśliwską, montaż lunet, dorabianie obrotów. Posiadam dużą praktykę w rusznikarstwie przy Spółdzielni „Jedność Łowicka” w Poznaniu również w fabrykach broni myśliwskiej Herstal (Belgia) i Stuhl (NED). 90136g

Blotniki z tworzywa — Syrena — Renault — Dacia — Wartburg — Volkwagen — Skoda 100, wazy składe Moskiewskie wykonuje Łisowski, 05-815 Michałowice k/Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-65. 1293-K2

Dom i ogród 1300 m² sprzedam. 63-000 Snoda Wlkp., ul. 20 Października 20. 92064g

Wykonuje prace ślusarskie, wod.-kan., gaz odwrótnie. Wojciech, Chmiel na 2c (Debiec). 92015g

Uwaga! Myśliwi! Nowe ołowiny warsztat rusznikarski Gieorgij Krzyżaniak, dyplomowany mistrz rusznikarski Poznań, ul. Żydowska 12, tel. 41-34-20 po godz. 18 wykonuje wszelkie naprawy broń myśliwską, montaż lunet, dorabianie obrotów. Posiadam dużą praktykę w rusznikarstwie przy Spółdzielni „Jedność Łowicka” w Poznaniu również w fabrykach broni myśliwskiej Herstal (Belgia) i Stuhl (NED). 90136g

Blotniki z tworzywa — Syrena — Renault — Dacia — Wartburg — Volkwagen — Skoda 100, wazy składe Moskiewskie wykonuje Łisowski, 05-815 Michałowice k/Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-65. 1293-K2

Dom i ogród 1300 m² sprzedam. 63-000 Snoda Wlkp., ul. 20 Października 20. 92064g

Tapetowanie i malowanie,

Kelma, Grodziska 20 m. 4, tel. 67-43-86 po godz. 17. 91738g

Uwaga kółczanki III B — 1939 r. Gimn. J. Słowackiego — Poznań. Zapraszamy na spotkanie koleżeńskie naszej klasy 26 maja br. godz. 16. Kawiarnia, Hotel Polonez — Poznań. 1292-K2

Instaluję anteny telewizyjne — radiowe UKF, Filscher, Strzelecka 19 m. 2a 91166g

Wypożyczanie strojów ślubnych z Mickiewicza przemieszono na Poznańską 44. Swoboda. 90173g

Administracja nieruchomości pilnie zleci naprawę pokrycia z dachówki karpiówki oraz wykonanie okna skrzynkowego. Materiałów nie posiadam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92538g.

Wypożyczanie strojów ślubnych z Mickiewicza przemieszono na Poznańską 44. Swoboda. 90173g

26 maja — Dzień Matki • 26 maja — Dzień Matki • 26 maja — Dzień Matki



DLA MATKI najmilszy upominek

W SKLEPACH WPHW
Oddział Obrotu Ubiorami
na terenie miasta Poznania
i województwa
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

26 maja — Dzień Matki • 26 maja — Dzień Matki • 26 maja — Dzień Matki

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry
Liczbowej „Koziołki”
dot. gry z 20 maja 1979 r.
Wygrane w I losowaniu
za 4 trafne 20.338,—
za 3 trafne 76,—
za 2 trafne 8,—
Wygrane w II losowaniu
za 4 trafne 18.389,—
za 3 trafne 68,—
za 2 trafne 8,—
Wygrane w III losowaniu
za 4 trafne 1.186,—
za 3 trafne 21,—
Za 4-cyfrową końcówkę
banderoli wypłaty po
2.500,— zł.
Za 3-cyfrową końcówkę
banderoli wypłaty po
500,— zł.
Gra nr 44 „3x10” z
dnia 20 maja 1979 roku.
Wygrane za 3 trafne po
zł. 3.107,—
Wygrane za 2 trafne po
zł. 124,—
UWAGA!
W „Koziołkach” specjalna
premia w wysokości
100.000,— zł. na wygrane
I stopnia oraz w miesiącu
maja br. 200.000,— zł.
na nagrody specjalne —
w tym: wycieczki do
Szwajcarii i Holandii na
mecze piłki nożnej.
Kolejne losowanie „Koziołków”
i Gry „3x10” odbędzie się
w dniu 27. V. 1979 roku
w Lesznie na Rynku o godzinie 12.
1789-K1

praca

Pani do mycia głowy po
trzebie. Zakład Fryzjerski,
Dzierżyńskiego 67
„Janusz”. 93321g
Kobiety do pracy w
szkole zaopiekunki, Su-
chy Las, Szkółkarska 42
(autobus 110). 90170g

sprzedaż

Nową przyczepę campin-
gową typ N 126 c wyda-
nie exportowe sprzedam.
Tel. 744-88. 93144g

Sprzedam szafę dwu-
drzwiową, mahon, telewi-
zor 24 cale oraz stoik
okolicznościowy w ideal-
nym stanie. Tel. 79-11-73.
93257g

Sprzedam wzmacniacz
Klaus 100 W z kolumną
głośnikową Realistic
(USA). Tel. 67-36-49 po
godz. 20. 93169g

Sadzonki goździków uko-
rzonione sprzedam. Lu-
boń, Czerwonej Armii 81.
91404g

Winda budowlana, beto-
niarka, brylowe, wannę,
grzejniki żelazne prze-
dam. Galileusza 5 E m.
6. 93353g

Sprzedam aparat fotogra-
ficzny Praktica PLG 2
obiektyw Pentax MC. Tel.
755-71 po południu. 93102g

Szafę dwudrzwiową prze-
dam. Wojskowa 19 m. 11,
po godz. 15. 93083g

Sprzedam szczeniata char-
ty afgańskie. Poznań, Gło-
gowska 27 m. 30. 93062g

Materiał budowlany — An-
toninek, Zbytkowa 12.
93177g

Telewizor kolorowy „Ru-
bin” nowy. Sochaczew-
ska 9 m. 4. 93262g

samochody

Volkswagena 1200 prze-
dam. Tel. 671-346. 93200g

Warszawę górnozaworową
sprzedam. Sobotecka 8,
po godz. 16. 93217g

Syrenę 105 rocznik 1973
sprzedam. Poznań — Smo-
chowice, Zagórzyska 18
po godz. 16. 93239g

Zuka zamienie na Fiat
126, sprzedam części Zu-
ka. Galileusza 5 E m. 6.
93354g

Hillmana poj. 900 cm³
rocznik 1972 sprzedam.
Rataje 142 do godz. 15.
93268g

Zastawę 1100p rocznik
1976 sprzedam. Os. Plewi-
ska ul. Zielarska 10.
93183g

Warszawę M-20 tanio
sprzedam. Fabryczna 13
m. 23. 92295g

lokale

Przyjmę panienkę na po-
kój. Śmiłek, Zgoda 11.
91802g

nieruchomości

Działkę budowlaną w Swa-
rzedzu kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
90558g.

pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD PRODUKCYJNO - REMONTOWY
ENERGETYKI POZNAŃ w Czerwonaku —
przyjmie pracowników w zawodach:

- TOKARZ
- ŚLUSARZ
- FREZER
- SZLIFIERZ
- MURARZ
- ORAZ
- DO PRZYUCZENIA w wyżej wymienio-
nych zawodach.

Prowadzimy również szkolenie wewnątrz-
zakładowe z możliwością uzyskania uprawnień
spawacza.

Pracowników do miejsca pracy dowozi-
my własnymi autobusami z rejonu Murowanej Go-
słiny i Skoków.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Kadry,
Czerwonak koło Poznania, ulica Gdynska 58,
tel. 580-51 wewn. 322. 1306-K2

rozne

Złoty wybitonowany par-
kanu. Zgłoszenia, Spor-
na 12. 93111g

Anteny telewizyjne i ra-

diowe instaluje WUSP
tel. 753-34, Antena, godz.
13-15. 93253g

Dnia 20 maja 1979 roku, zmarł kochany mąż
i ojciec, śp.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

literat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 24
maja 1979 roku, o godz. 16 na cmentarzu ju-
nikowskim.

W smutku pograżeni

żona i syn

Poznań, ul. Kujawska 4. 22-B

W dniu 20 maja 1979 roku, zmarł

ANDRZEJ BOROWIEC

mistrz blacharski
długoletni członek Spółdzielni

W Zmarłym straciłszy wazonowego, cenione-
go rzemieślnika i drogiego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 5. 1979 r.
o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają

Rada, Zarząd, członkowie, pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej
Blacharsko - Instalacyjnej w Poznaniu
ul. Wierzbowa 3/4.

1392-K3

Dnia 21 maja 1979 roku, zmarł nasz były
członek

WOJCIECH PENCZYŃSKI

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 maja 1979 roku,
o godz. 15.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy
kościółce parafialnym św. Marcina.

Wyraży współczucia Rodzinie Zmarłego
składa

Cech Stolarzy Swarzędzkiej
w Swarzędzu
i Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia
i Zbytu „Jedność”
w Swarzędzu. 93416g

Dnia 20 maja 1979 roku, zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy 28 lat mój kochany mąż
i tatuś

WOJCIECH MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 23 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

żona z córeczką i rodziną

ul. Raszyńska 35 m. 40. 93307g

Dnia 20 maja 1979 roku, po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła moja kochana żona, mat-
ka, teściowa i babcia, śp.

ANNA KUBACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby

o godz. 8.30, ul. Owsiana 32 m. 9. 93306g

Dnia 20 maja 1979 roku, zmarła po długiej
chorobie nasza ukochana matka, babcia i te-
ściowa, przeżywszy lat 59

AGNIESZKA KRZYŻAŃSKA

z domu Koralewska

Pogrzeb odbędzie się w środę 23 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Grunwaldzka 250 m. 6. 93334g

† Dnia 19 maja 1979 roku, odszedł od nas na
zawsze namaszczony Olejami św. mój ko-
chany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwa-
gier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 54, śp.

LEON KOBYLŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby

o godz. 9, ul. Polna 58A m. 9. 93323g

Dnia 20 maja 1979 roku zmarł

EUGENIUSZ PAUKSZTA

nasz nieodżałowany Autor i Przyjaciel, twór-
ca wielu pięknych dzieł stanowiących arty-
styczną syntezę naszego czasu, utrwalających
patriotyczny i społeczny wkład Polaków w
dzieło budowy Polski Ludowej, twórcą książek,
które weszły na stałe do narodowej skarbnicy
literatury.

Zmarły był odznaczony Orderem Sztandaru
Pracy i klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu
Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami
państwowymi i regionalnymi, był także laurea-
tem licznych nagród za działalność literacką
i społeczno - kulturalną.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczer-
ego współczucia.

Wydawnictwo Poznańskie

1404-K3

Dnia 19 maja 1979 roku, zmarła nagle

kol. REGINA SZKUDLARSKA

przeżywszy lat 65

była długoletnia naszą pracowniczką —
emerytką.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. V. 1979 roku,
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa, Rada Sp.-ni, Zarząd
Spółdzielni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej
w Poznaniu. 1395-K3

Dnia 19 maja 1979 roku, zmarł nagle

WALENTY MIKOŁAJCZAK

uczestnik II wojny światowej, członek ZBoWiD
odznaczony Honorową Odznaką Miasta Pozna-
nia i Przewodnika Pracy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym z żalem zawiadamia

RODZINA

ul. Grunwaldzka 43 m. 10. 93363g

† Dnia 20 maja 1979 roku, zmarł w 72 roku
życia nasz najdroższy brat, szwagier, stryj
i wujek, śp.

BRONISŁAW BZDRĘGA

odznaczony Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Szamotuły, Ożarów. 93267g

† Dnia 19 maja 1979 roku, zmarła nagle na-
maszczona Olejami św. moja najukochańsza
żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia,
przeżywszy lat 65

REGINA SZKUDLARSKA

z domu Nowakowska
fryzjerka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

ul. Gembary 28/26. 93175g

† Dnia 21 maja 1979 roku, zmarła opatrzona
Sakramentami św. przeżywszy lat 68 nasza
matka, babcia, teściowa, siostra i kuzynka

HALINA BARAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

córki z rodziną

ul. Dzierżyńskiego 66 m. 5. 93413g

† Dnia 19 maja 1979 roku, zmarł nasz kocha-
ny ojciec, teść, dziadek, pradziadek, opa-
trzony Sakramentami św. przeżywszy lat 77

STANISŁAW RACHEL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Chłapowskiego 15 m. 11. 93190g

† Dnia 21 maja 1979 roku, zmarł po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.
nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek w
84 roku życia śp.

ANTONI GOMUŁA

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córka i syn z rodziną

Poznań, ul. Miłyńska 8. 93448g

† Dnia 21 maja 1979 roku, zakończył swoje
† pracowite życie opatrzony Sakramentami
św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pra-
dziadek, brat i wujek, przeżywszy 89 lat, śp.

WOJCIECH PENCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu przy kościele pa-
rafialnym w Swarzędzu.

W smutku pograżone

dzieci, wnuki i rodzina

Swarzędz, ul. 22 Lipca 8. 93323g

† Dnia 21 maja 1979 roku, zmarła nasza dro-
ga mama, teściowa, babcia, prababcia, sie-
stra i ciocia

LUCJA DOMICZOWA

z domu Staniszevska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Koź-
minie Wilko.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

93394g

† Dnia 21 maja 1979 roku zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. nasz kochany ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 97, śp.

PIOTR FILPIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 9.30 na cmentarzu w Zegocinie koło
Pleszewa.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Lubinia Mała, Bolesławiec, Czerwonak. 93437g

S. + p.

ANTONINA JANICKA

ze Stochów
emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej
w Cieninie Zabornym, była nauczycielką licz-
nych szkół powszechnych, odznaczona Medalem
Zasłużonej Matki, po długiej i ciężkiej choro-
bie zmarła nagle dnia 21 maja 1979 roku, w 73
roku życia.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się
w środę 23 bm. o godz. 15 w Cieninie Kościel-
nym.

Pograżeni w głębokim żalu i smutku

mąż, dzieci z rodziną

93427g

† Dnia 20 maja 1979 roku, zmarła po długo-
trwałej chorobie opatrzona Sakramentami
św., przeżywszy 85 lat moja kochana mama, śp.

JÓZEFA NOWAK

z domu Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżony

SYN

Rynek, Śródecki 15. 93395g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy całą ro-
dzinę, przyjaciół i znajomych, że w dniu
12 maja 1979 roku, odprowadziliśmy na miejsce
wiecznego spoczynku na cmentarzu w Krobi
Zmarłego w wieku 84 lat w dniu 10 maja na-
szego najdroższego ojca, teścia, dziadka i pra-
dziadka

MARIANA JACKOWIAKA

por. rez., powstańca wielkopolskiego, em. wie-
koletnego kierownika szkoły podstawowej w
Kruszwicy, odnanzonego Krzyżem Kawaler-
skim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzy-
żem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, Złotą Odznaką ZNP.

RODZINA

93139g

† Dnia 21 maja 1979 roku, zmarł opatrzony
Sakramentami św. przeżywszy 79 lat, nasz
ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Poznań —
Winiary przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Sokola 17 m. 2. 93396g

† Dnia 20 maja 1979 roku, zmarł przeżywszy
lat 60, śp.

ANDRZEJ BOROWIEC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżone

dzieci i rodzina

93399g

† Dnia 20 maja 1979 roku, zakończyła swe
† pracowite i pełne poświęcenia życie, opa-
trzona Sakramentami św. przeżywszy lat 98
nasza najukochańsza mamusia, najlepsza ba-
bunia, teściowa, siostra i ciocia

ZOFIA MAKOWSKA

z domu Murawska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm.
o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

syn, córka i rodzina

Pro

MAJ	Dezyderiusza Iwony
23	
Środa	Środa: 4.47-20.52

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Córka pułku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — g. 19 „Warszawianka”.
NOWY — g. 19 „Antygona”.
LALKI I AKTORA (Scena Marceja) — g. 17 „Płam” (w języku francuskim).

KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — g. 17 „Klub kawalerów”.

KINA

BUK: „Niezwykła Sarah” (angielski).
CHODZIEŻ Noted: „Nie taki mój” (fr.), „Wilk grasuje” (NRD).
CZEMPIN: „Świat dzikiego zachodu” (amer.), „Nagonka” (jug.).
GOSTYN: „Pau Wolodyjowski” (pol.).
GNIEZNO Lech: „Poza prawem” (czech.); Polonia: „Słoneczny pył” (czad.).
GRODZISK: „Długi weekend” (hiszp.).
JAROCIN: „Adela jeszcze nie jadła kolacji” (czech.).
KALISZ Kosmos: „Bestia” (polski); Oaza: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sieranta Peppera” (amer.); Stylowe: „O jeden most za daleko” (ang.), „Alfredo, Alfredo” (wł.); Syrena: „Poculunki z Hongkongu” (fr.).
KEPNO: „Otała z Bahli” (brazyljski).
KŁODAWA: „Zabójstwo chłopskiego młodego” (amer.).
KONIN Górnik: „Mściciel” (amer.).
KOSCIAN: „Bitwa o Midway” (amer.).
KROTOSZYN: „Powiedz, że ja kocham” (fr.).
KRZYŻ: „Cztery muskietery” (panam), „Narodzony gwiazdą” (amer.).
LESZNO: „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD), „Roman i Magda” (pol.).
NOWY TOMYŚL: „Britannia w niebezpieczeństwie” (ang.), „Dwa mężczyźni meldują powrót” (czesko-słowacki).
PILA Iskra: „Wierna żona” (fr.); Sokół: „Ehrah — potwór z głębin” (jap.).
PLESZEW: „Gwiezdne wojny” (amer.).
PNIEWY: „Asy przestworzy” (ang.).
RAWICZ: „Biały mazur” cz. I i II (pol.).
ŚLUPCA: „Gdy obok jest dziewczyna” (radz.).
SZAMOTULY: „One dwie” (węgierski).
SYCOW: „Sedzia Fayard zwany szeryfem” (fr.).
SREM Klubowe: „Ocalona” (NRD); Słonko: „Bitwa o Midway” (amer.).
ŚRODA: „Miłosne życie Budimira Trajkovica” (jug.).
TRZCIANKA: „Ostatni pociąg z Gun Hill” (amer.), „Joe Valachi” (wł.-fr.).
TUREK: „Koniec imperatora tajów” (radz.).
WALCZ: „Strachy” (pol.).
WIERUSZÓW: „Ifigenia” (grec.).
WRONKI: „Nie strzelać do naucezyciela” (kanad.).
WRZESNIA: „Dziwna kobieta” cz. I i II (radz.).
WSCHOWA: „Była cisza” (radz.).
ZŁOTÓW: „Gwiezdne wojny” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice: „Disneyland” — fragm. pow. S. Dygata; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.01 Melodie i rytmy Kuby; 13.20 Garry Burton — wirtuoz wibratofonu; 13.40 Kącik melomana; 14.05 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d. 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.15 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynek; 17.40 Radiokurier; 18.10 Muzyka; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Przed Zjazdem Tow. Łączności z Polonią Zagranicą; 19.15 Przebiegi sprzed lat; 19.40 Muzyka ludowa pięciu kontynentów; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa oraz inf. z WP; 21.20 Koncert chopinowski z nagrania Jakuba Zaka; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15.05, 19, 20, 21, 22.

Transm. z trasy XII etapu WP: 13.30, 14, 14.30, 15.10, 15.55, 16.40, 17.05.

PROGRAM II: 8.30 Sygnały na ześpół smyczkowy; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Muzyka — aud. SM; 9.40 Miłosnikom pieśni chóralnej; 10 Satyra spod lady; 10.30 Dzielność w Europie; 10.40 Sprawy codzienne; 11 F. Liszt — fantazja i fuga; 11.35 Chorozy społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 Walce Ravela; 12.55 Chwila z melodii; 13 Zawse i wszędzie; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Nowe nagrania radiowe — gra pianistka A. Dynarowska; 14.10 Wieści, le pieśń, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci; — Przeczytajmy jeszcze raz: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudniowe dziecięcy i chłopcy; 16.10 Pieśń A. Majewskiego; 16.10 W. Landowska — poetka klawesynu; 16.40 „Bawiliśmy się pod twoim oknem” — opow.; 17 Aktozy i piosenki; 17.20 Teatr — z teatralnych amaliów 35-lecia „Odwety”; 18.15 Nowe nagrania radiowe; 18.25 Plebscy Studia „Gama”; 18.40

Poznańskie

Upał doskwiera nie tylko hutnikom

Dopiero ostatnie dni maja, lecz temperatury już lipcowe. Cieszyć się z tego mogą ci, którzy na ten okres zaplanowali urlopy, dla pracujących jest to jednak duże utrudnienie w wykonywaniu obowiązków zawodowych. Upał daje się we znaki zwłaszcza tym, którzy pracują na wydziałach nie bez powodu określanych „gorącymi”. Mowa o hutach i odlewniach.

W województwie poznańskim jest kilka takich zakładów. Ich załogi przeżywają teraz trudne dni. Tym bardziej, że trzeba pracować równym rytmem, by nadrobić zaległości z początku roku i wykonać jak najkorzystniej plan półroczny. Sprawdziliśmy więc w tych zakładach, jak łagodzi się skutki upałów.

Tradycyjnie już, kiedy temperatura powietrza jest wysoka, w halach Odlewni Żeliwa HCP w Śremie jest jeszcze goręcej. Przeszkłone ściany się nagrzewają, więc trzeba je polewać wodą. Włączane są duże wentylatory, które schładzają powietrze. A i tak blisko odlewniczych pieców temperatura w południowych godzinach sięga 50 stopni! Dla pracowników przygotowane więc spore ilości napojów chłodzących, by każdy mógł ugasić pragnienie.

Podobnie trudne warunki pracy ma załoga Huty Szkła „Warta” w Sierakowie. Wentylatory dmuchają do wnętrza hał zimne powietrze, nie brakuje amatorów częstego ochłodzenia się pod natryskami. Napojów chłodzących nie brakuje, choć niekiedy trudno zapewnić dostateczną ich ilość, bo wytwórnie nie nadążają z produkcją.

Odlewnicy z poznańskiego „Pometu” od kilku dni pracują w temperaturze około 50 stopni. Nie zmniejsza to jednak tempa produkcji. Gorąco jest też w halach wielu innych fabryk, ale doskwierający upał jest wszędzie łagodzony w możliwie najszerszym zakresie. (bop)

Owce na łąkach



Na łąkach w wielu rejonach Wielkopolski trwa wypas owiec. Także w PGR Chocicza (Poznański). CAF — fot. Staszyszyn

Duże szkody spowodowała burza, która wraz z deszczem i wichurą przeszła północnym wieczorem w poniedziałek nad znaczną częścią Wielkopolski.

Najwięcej pracy miały brygady energetyczne. Dość stwierdzić, że wczoraj o godz. 8 nie dopływał prąd w Pile do 811 stacji transformatorowych, a w Poznaniu — do 705. Wiele ludzi pozbawionych więc było dopływu prądu, bo w każdej stacji obsługuje około 100 odbiorców. Natychmiast przystąpiono do usuwania awarii i w godzinach popołudniowych liczba „nieczynnych” stacji znacząco zmalała. Brygady poznańskie Zakładu Energetycznego oraz rejonów sprawnie likwidowały szkody.

Powstały one przede wszystkim wzdłuż napowietrznych linii energetycznych, które zostały zerwane przez wichurę lub powywracane przez nią drzewa. W rejonie Poznania najbardziej ucierpiały periferijne miejscowości: Antoninek, Baranowo, Kiełcz, Piątkowo, Przemierowo i Psarskie. W Pile szkody natomiast największe straty

„Świat i my — mag. handlu zagranicznego”; 19 Koncert wieczorny; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 19.50 A. Koszewski: Allegro symfoniczne; 20 Public. krajowa; 20.20 R. Twardowski: „Lord Jim” — fragm. opow. wg J. Conrada; 21.40 Koncerty nowej muzyki w studiu Radio Węgierskiego; 22 Przegląd Filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu — J. Wittlina; 22.30 Magazyn Studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 22.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „Syn Wallenroda” — odc. pow. J. Kłosińskiego; 9.10 Wszystkie grają Skaldów; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Alicia de Larroche gra utwory fortep. Manuela de Falli; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Moderniści dxielandu — Poe Woe Russell; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powiorka z rozrywki; 13.50 „Ho! świętego Augustyna” — odc. pow.; 14 Wirtuozki trąbki — F. Hardy; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 „Pięciobój nowoczesny” — gra zespołu Laboratorium; 15.40 Poezyj wioskowej piosenki; 16 Wdzi mi się, widzi wam się; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka poczta UKF; 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw.: „Rozbicie”; 19.35

Skutki poniedziałkowej wichury

Uszkodzone stacje energetyczne i powywracane drzewa

powstały w Chodzieży i w samej Pile, gdzie naprawa sieci może potrwać jeszcze dwa dni; podobnie może być w niektórych miejscowościach Wielkopolski. Trzeba także w niektórych rejonach naprawiać sieć telefoniczną.

Na części dróg powalonych zostało wiele drzew. Na trasie podpoznańskiej Wierzonka — Tuczno przewróciło się około 70 drzew, które na kilka godzin zablokowały tę drogę. W okolicy Środy na tomiast powalonych zostało prawie 30 drzew. Na obu odcinkach we wczorajszym przedpołudniu ruch od byłby się już bez zakłóceń.

Uszkodzonych zostało kilka urzą-

Opiera tygodnia — W. A. Mozart: „Idomeneo — król Krety”; 19.35 „Biełkiny młoteczek” — odc. powieści; 20 „Raturo” — radiowy turniej rozrywkowy; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Neil Diamond; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Z poezji E. E. Cummingsa; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7 Muzyczne propozycje; 7.40 Radio dedykuję; 8 Śpiewa Emilia Czerwinka; 8.10 Radio wo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. II); „Epo ka napoleońska”; 8.25 B. Marcello — Concerto h-moll op. 1 nr 5 z cyklu „12 Concerti a cinque”; 8.35 Szuka kierowania zespołem — planowanie pracy; 9 Dla kl. I (wych. muz.); „Zabawa w pociąg”; 9.25 J. Brahms: Sekstet nr 1 B-dur op. 18; 10 Dla kl. VII (geografia); „Tam gdzie za sucho i za mokro”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Teatralna tradycja”; 11.30 Śpiewa L. Pava rotli; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głębokość; 13 Jez. angielski; 13.15 Muzyka; 13.20 Dla kl. I (wych. muzyczne); „Zabawa w pociąg”; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce Markowskiego; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.50 Komentarz eko-

Konińskie

Kopalnie „zabierają” wodę ale budują wodociągi

Woda i pasza decydują o poziomie hodowli. O ile jednak dostatek pasz w dużej mierze zależy od zapobiegliwości rolnika, o tyle brakowi wody w gospodarstwie nie może on sam zapobiec. Każdego roku wzrastają więc nakłady państwa na wodociągowanie wsi.

Województwo konińskie jest w szczególnie trudnej sytuacji od kiedy zaczęto eksploatację węgla brunatnego. W rejonie odkrywek, lejów depresyjnych kopalni, nastąpił spadek wód gruntowych — zasobne dotychczas studnie zaczęły wysychać. Są to straty, które kopalnie zobowiązane są zrekompensować. W rejonach pozbawionych wody wskutek ich działalności, buduje się więc wodociągi.

W rejonie Kopalni Węgla Brunatnego Bogdałów prace, dotyczące naprawiania szkód górniczych, rozpoczęły w roku 1972; w bieżącym zostaną oddane tam do użytku 2 wodociągi — w Dzierżaninie (32 km sieci, doprowadzającej wodę do 206 gospodarstw) i w Krwosławicach (20,2 km dla 128 gospodarstw). Również w rejonie Władysławowa mieszkańcy otrzymają 2 duże wodociągi, których koszt wynosi około 42 mln złotych. W pierwszym eta-

pie woda popłynie z kurka we wsiach Beznazwa, Wyszyna, Chylin i Kuny, w drugim zaś otrzymają ją Natalia i Kamionka.

Kolejnym terenem, na którym zakładaniem wodociągów zrekompensoje się szkody górnicze, jest rejon najnowszej odkrywkowej w Lubstowie.

Investycje tego rodzaju rozkłada się na kilka lat. W roku bieżącym ogólne nakłady na wodociągowanie wsi w całym województwie konińskim mają wynieść 37 mln złotych. Obecnie z dobrodziejstwa wody w kranie korzysta 13,8 proc. wsi. Długość zainstalowanej sieci podstawowej pozwala na zaopatrzenie w wodę ponad 9 000 gospodarstw, ale dotychczas podłączono do niej 5891.

W pierwszej kolejności wodę otrzymują gospodarstwa wysokotowarowe, o rozwijającej się hodowli. Z myślą o gospodarstwach specjalistycznych przystąpiono ostatnio do budowy dwóch dużych wodociągów, obejmujących kilkadziesiąt zagrod w Wrzawie Wielkiej w gminie Koko oraz w Osieku Wielkim. Inny rejon podobnych inwestycji to gmina Witkowo z wsiami Mielżyń i Gończyk. (zd)

Wspólnym wysiłkiem dla wszystkich

Kilka przedsięwzięć (wartości 2,9 mln zł) woznych dla Krzykowskich, gminy Poznańskiego postanowili wykonać jej mieszkańcy społecznym wysiłkiem. Przewidziano głównie uporządkowanie zaniedbanych miejsc, naprawienie niektórych odcinków dróg i chodników, upiększenie otoczenia obiektów użyteczności publicznej. Najwięcej roboty wykona się w samych Krzykowskich. (bop)

Pile

Lampy i masło ze znakiem „Q”

Coraz lepszy sprzęt, rozwój racjonalizacji i konsekwentne przestrzeganie norm technologicznych sprzyjają systematycznej poprawie jakości wyrobów ryńskich, produkowanych w pilskich zakładach przemysłowych. Obecnie w roby stanowiące 10 procent ogólnej produkcji województwa mają znaki jakości „Q” i „I”. Znak „Q” przyznano ostatnio czterem wyrobom, w tym żarówkom i lampom z Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile oraz wyrobom tej klasy maszu z Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Koźminie.

32 wyroby mają znak „I”. Są to niektóre serwy z Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, lampy i żarówki z pilskiego „Polamu”, przetwory mleczarskie, a także kate elementy dla budownictwa z „Metalplastu” w Złotowie i baterie do odbiorników tranzystorowych z Zakładów Elektrochemicznych w Czarnkowie. (PAP)

Leszczyńskie

Szparagowe „żniwa”

Od trzech dni trwają w woj. leszczyńskim — największym w kraju zagłębiu szparagowym „żniwa” tego smakowitego warzywa. Ciepło i słoneczna pogoda przyspieszyły rozwój szparagów i każdego dnia z woj. leszczyńskiego eksportuje się 2,5 tony.

Włoszakowice i Święciechowa są najbardziej szparagowym rejonem województwa. Szparagi dostarczane przez plantatorów ze wsi Golanice, Bukowiec Górny, Krzycko, Sądzia i Zbierzewo są wysokiej jakości i chętnie kupowane. (PAP)

2) „Biała”; 13.25 — TTR, RTSS. Wskazówki metodyczne (sem. 2) „Przed egzaminami”; 15.05 — NURT — Nauczanie początkowe — „Zasady i formy kontroli, samokontroli i samooceny kl. 2 na lekcjach kultury fizycznej”. Wykł. dr Radosław Botwiński; 15.35 — Obiektyw; 15.55 — Dziennik (kol.); 16.05 — Dla dzieci: Skakanka (kol.); 16.30 — Studio Sport — XXXIII Wzrost Pokoju (kol.); XIII etap Neubrandenburg — Usedel — Neubrandenburg (jazyk na czas); 17.20 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.); 17.45 — Dom i my (kol.); Poradnictwo dla rodziny; 18 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 18.10 — Klinika Zdrowego Człowieka (kol.); 18.35 — „Śródziemnomorskie przygody” — „W podwodnych grotach” — film dok. prod. wł. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Idylla rodzin-

PROGRAM II
16.35 — Język rosyjski — kurs podst., L. 28; 17.35 — Sprawy młodych: „Niesłychanie piękny dzień” — film fab. prod. TV NRD (kol.); 18.30 — Dla zainteresowanych historią — Wieczory historyczne; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wieczór przy gody i podróży (kol.); 21.45 — 24 godziny (kol.); 21.55 — Ocalić od zapomnienia — „Antiquae gloriae custodes” prog. o ochronie zabytków (kol.); 22.25 — Wszystko już było — festiwal, festiwal, prog. muzyczny (kol.); 22.55 — Bez recept — dla rodziców (kol.).

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56

Kaliskie

Teatralne pamiątki sprzed wieku

W Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej do końca maja trwa wystawa pamiątek teatralnych. Ekspozycja pochodzi z zbiorów kaliskiego muzeum i archiwum tamtejszego Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego. Obejrzeć można m. in. rekwizyty teatralne — kostiumy, maski, zdjęcia będące dokumentacją spektakli, stare afisze, ryciny oraz recenzje spektakli w archiwalnej prasie kaliskiej.

Do najcenniejszych ekspozycji wystawy należą unikatowe afisze z roku 1823 — ostatniego roku pobytu w Kaliszu trupy Wojciecha Bogusławskiego, która wystawiała spektakle teatralne od 1800 roku. Zaprezentowano także ryciny ze zbiorów graficznych Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej, przedstawiające m. in. widok budyńku teatralnego w początkach XIX wieku. Ciekawe są też ekspozycje obrazujące powojenną działalność teatrów pierwsze afisze z 1946 roku, ko-

stiumy projektowane przez znanych kaliskich scenografów — Zofię Wierchowicz i Daniela Mroza.

Kolejną wystawą przygotowaną przez muzeum (od 27 maja) będzie ekspozycja pamiątek i staroci rodzinnych, obrazujących folklor miejski Kalisza do II wojny światowej. (rtd)

Dania z puszek



Przetwornia w Rydzynie (województwo leszczyńskie) — obok zamrażalni — prowadzi również wydział produkcji konserw. Miesięcznie produkuje 30 ton bigosu, kielbasy z kapuszą i górnicy. Na zdjęciu: napelnianie puszek. Fot. — R. Królik